Nr. 37 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok IV

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57

KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 15 Września 1935 r.

Po wyborach do Sejmu

Powszechne głosowanie do Sejmu odbyło się d. 8-go września w niezakłóconym spokoju i powadze.

W wyniku głosowania wybrano 206 posłów (w Łodzi zabrakło dwum kandydatom wymaganej liczby 10.000 głosów).

Frekwencja przeciętna w całym kraju wyniosła około 47%. W porównaiu do r. 1930-go, gdy frekwencja wyniosła 74%, jest ona niższa o 27% uprawnionych, które opozycja z „dumą" na swoje dobro zapisać może.

Jeśli jednak zważymy, że owe 27% uprawnionych, które obecnie, pod wpływem agitacji stronnictw opozycyjnych, nie wzięły udziału w głosowaniu, są do podziału pomiędzy sześć conajmniej stronnictw politycznych, to rezultat wyborów właśnie dla tych stronnictw jest opłakany.

Pomyślny dla obozu prorządowego wynik wyborów sejmowych wyraził się w cyfrze zwiększonej ilości głosów, jaką w wyborach obecnych osiągnięto. Gdy bowiem w r. 1930-tym na listę Nr. 1 padło ponad 5.000.000 głosów, w wyborach obecnych osiągnięto ponad 7.000.000 głosów.

Z ogólnopaństwowego stanowiska wynik wyborów do Sejmu jest tedy pomyślny, co zasługuje na tem większe podkreślenie, że wybory odbywały się bez żadnej agitacji ze strony obozu prorządowego i w ciężkich warunkach kryzysu gospodarczego, który jest najpotężniejszym sprzymierzeńcem opozycji.

Jeśli więc możemy być zadowoleni z wyniku wyborów do Sejmu ze stanowiska ogólnopaństwowego, ze stanowiska trwałości i równowagi naszych stosunków wewnętrznych, to równocześnie wyznać musimy szczerze, że sprawa reprezentacji rzemiosła, jako ważkiej w życiu państwowem grupy gospodarczej, przedstawia się w przyszłym Sejmie mniej pomyślnie. Wśród wybranych posłów mamy dwóch tylko przedstawicieli rzemiosła: Antoniego Snopczyńskiego (Warszawa) i Jahodę-Żółtowskiego (Kraków).

Najliczniejszą grupę w Sejmie stanowić będą rolnicy (ponad 70 posłów), po nich—urzędnicy (około 30 posłów).

Rzemiosło, jak widzimy, posiadać będzie reprezentację liczebnie minimalną. Rozumiemy dobrze, iż nowy Sejm wybierany był nie pod kątem widzenia interesów poszczególnych grup gospodarczych, niemniej jednak powstaje wśród nas usprawiedliwiona obawa, że dwaj tylko posłowie, przy najlepszych nawet swych chęciach i najbardziej wytężonej pracy, nie zdołają doprowadzić do tego, by sprawy rzemiosła były należycie w Sejmie uwzględnione.

Niepomyślny dla rzemiosła wynik wyborów do Sejmu przypisać, niestety, musimy nienależytemu zorganizowaniu i niedostatecznemu jeszcze uświadomieniu szerokich sfer rzemieślniczych. Stąd jasna płynie dla nas nauka: należy wzmocnić i pogłębić pracę organizacyjną i uświadamiającą wśród rzemieślników.

Gdy zaś chodzi o najbliższe zadania i potrzeby rzemiosła na terenie Izb Prawodawczych, niech nam wolno będzie wyrazić nadzieję, że przy formowaniu Senatu, interesy rzemiosła nie będą pominięte.

Memorjał Związku Izb Rzemieślniczych do Pana Ministra Przemysłu i Handlu

Wsprawie wyłączenia przemysłu ludowego i domowego oraz pracy chałupniczej z pod przepisów prawa przemysłowego

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. zgodnie z uchwałą powziętą na jednych z ostatnich swych posiedzeń, wystąpił do Pana Ministra Przemysłu i Handlu z poniższym memorjałem.

W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 13 czerwca 1935 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Pana Ministra z dnia 27 maja 1935 r. wydane w porozumieniu z Panem Ministrem Opieki Społecznej, o wyłączeniu przemysłu ludowego i domowego, oraz pracy chałupniczej z pod przepisów prawa przemysłowego. (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 283).

Z punktu widzenia interesów rzemiosła, rozporządzenie powyższe wprowadza następujące zmiany na niekorzyść rzemiosła:

a) osoby trudniące się przemysłem ludowym, na terenie wsi, mogą we własnych warsztatach, samoistnie wytwarzać przedmioty użytkowe i zdobnicze przeważnie o cechach etnicznych, opartych o miejscową tradycję ludową, bez potrzeby, choćby praca ta miała cechy pracy rzemieślniczej, wykazywania się uzdolnieniem zawodowem, pod warunkiem, że w takich warsztatach nie będą zatrudniane obce siły najemne.

Tym sposobem, ponieważ na wsi uprawiany jest cały szereg rzemiosł, jak garncarstwo, kołodziejstwo, bednarstwo, ciesielstwo, koszykarstwo, kowalstwo, rymarstwo i t. d., zwolnienie warsztatów wiejskich z pod rygorów reglamentacyjnych, doprowadzić może do zaostrzenia się kryzysu w odnośnych rzemiosłach na terenie miast, tembardziej, że na terenie wsi zatrudnienie to ma charakter przeważnie uboczny i jest zwolnione od obowiązku opłacania podatku przemysłowego, podczas gdy na terenie miast jest zatrudnieniem głównem, obciążonem świadczeniami podatkowemi.

Przewidywać zatem można w najbliższej przyszłości silne kurczenie się stanu posiadania rzemiosła miejskiego — wykwalifikowanego, na korzyść niewykwalifikowanego rzemiosła wiejskiego, uprawianego jako przemysł ludowy.

Związek Izb Rzemieślniczych w opinji przedłożonej Ministerstwu Przemysłu i Handlu w dniu 27 czerwca 1934 r. za L. dz. Pr. 1/27 wyraził przekonanie, że pojęcie przemysłu ludowego winno być ścieśnione jedynie do wytwarzania przedmiotów zdobniczych o charakterze regjonalnym, a więc do przemysłu ludowego sensu stricto.

b) osoby, posiadające zajęcie zawodowe lub domowe, mogą ubocznie, bez żadnej pomocy, trudnić się zarobkowo przemysłem domowym, choćby ten przemysł miał charakter rzemieślniczy, bez potrzeby wykazania się uzdolnieniem zawodowem.

Tego rodzaju ujęcie definicji przemysłu domowego należy uważać za nadzwyczaj niekorzystne dla rzemiosła. Cały szereg rzemiosł, szczególniej najbardziej spauperyzowanych, narażony będzie w przyszłości na konkurencję narastającego przemysłu domowego, który jako zatrudnienie uboczne, będzie mógł oferować pracę znacznie taniej od rzemiosła, wykonywanego jako zajęcie główne i obciążonego świadczeniami publicznemi.

Poza tem rozporządzenie dopuszcza kumulowanie kilku zajęć w jednym ręku, co przy obecnych trudnościach na rynku pracy, których nie można uważać za trudności przejściowe, zamiast prowadzić do złagodzenia tych trudności, jeszcze bardziej je spotęguje.

Związek Izb Rzemieślniczych w opinji o projekcie powyższego rozporządzenia stanął na stanowisku, że przemysł domowy może być uprawiany jedynie ubocznie od zajęcia domowego, a nie od zajęcia zarobkowego i to tylko w tych gospodarstwach domowych, w których głowa rodziny jest pozbawiona stałego zatrudnienia zarobkowego, wychodząc z założenia, aby uprawianie przemysłu domowego było możliwe jedynie w wyjątkowych wypadkach n, p. bezrobocia głowy rodziny, niezaopatrzonego wdowieństwa i sieroctwa i t. p. Chodziło o wykluczenie możliwości uchylania się od rygorów prawa przemysłowego pod pozorem uprawiania przemysłu domowego.

Obecnie utworzona została w systemie reglamentacyjnym rzemiosła poważna luka, stwarzająca tego rodzaju sytuację, że pod pojęcie rzemieślnika w przyszłości podciągać się będzie w praktyce jedynie właściciela warsztatu zatrudniającego obce siły najemne, bo każdy pracujący sam będzie mógł uważać się za uprawiającego przemysł domowy.

c) praca chałupnicza została tak w rozporządzeniu zdefinjowaną, że stosunek chałupnika do nakładcy ma być stwierdzony umową, nie precyzując, jakiego rodzaju ma być ta umowa.

W podobnym stosunku może być zawartą umowa o pracę, albo umowa o dzieło.

Związek Izb Rzemieślniczych w swojej opinji o projekcie wyraził przekonanie, że umowa chałupnika z nakładcą może posiadać wyłącznie charakter umowy o pracę.

Do niedawna wogóle nie było praktykowanem, aby umowa pomiędzy chałupnikiem a nakładcą nosiła znamiona umowy o dzieło. Zawierano wyłącznie umowy o pracę. Jeżeli od niedawna w Polsce nakładcy przerzucili się do formy zawierania umowy o dzieło, to stało się to tylko dlatego, aby nakładcy unikać mogli z jednej strony ponoszenia większych podatków, a z drugiej, opłacania świadczeń socjalnych.

Przyjęcie koncepcji, iż chałupnik może zawierać z nakładcą umowę o dzieło, przy tak rozległem pojęciu nakładcy, jak to uczyniło rozporządzenie, w praktyce może doprowadzić do tego, że nastąpi odpływ z rzemiosła tych wszystkich, którzy nie zatrudniają obcych sił najemnych.

W państwach, w których zreglamentowano rzemiosło, chału-

pnictwo ma wyłącznie charakter pracy najemnej. Jeżeli nawet z punktu językowego oświetlać to zagadnienie, to niemieckie pojęcie „Hausarbeiter" lub „Heimarbeiter" wyraźnie i niedwuznacznie stwierdzają, że odnoszą się do pracobiorców. W Italji definicja chałupnika została tak daleko ścieśniona, że chałupnik pracować musi nietylko przy pomocy surowców czy półfabrykatów,dostarczonych przez nakładcę, ale również i przy pomocy narzędzi pracy, będących własnością nakładcy — pracodawcy, a opócz tego równocześnie nie wolno mu mieć kilku, a tylko jednego nakładcę— pracodawcę.

Ponieważ ilość warsztatów nie zatrudniających obcych sił najemnych, szacuje się na 2/3 ogólnej liczby warsztatów rzemieślniczych, to możliwość wyeliminowania aż takiego odsetka z pod rygorów prawa przemysłowego byłaby dla rzemiosła poważną stratą.

Rozporządzenie z dnia 27 maja 1935 r. zawiera jeszcze szereg definicyj, które bez autorytatywnego wyjaśnienia mogą być różnorodnie interpretowane a mianowicie:

1) kogo należy uważać za osoby należące do rodziny w zrozumieniu § 1 ust. a, a kogo należy uważać za „osoby należące do najbliższej rodziny" w zrozumieniu § 1 ust. c?

2) na podstawie jakich kryterjów będzie ustalany fakt „uboczności" zatrudnienia, określonego w § 1, ust. b?

3) jakiego rodzaju ma być „umowa" przewidziana w § 1 ust. c?

4) co należy uważać za „inne miejsce" poza własnem mieszkaniem pracującego, o czem mowa w § 1 ust. c?

5) co należy uważać za „tryb pracy nienormowany przez nakładcę" o czem mowa w § 1 ust. c?

Poza tem nasuwa się jeszcze wątpliwość, w jaki sposób mają się przystosować do zmienionych warunków prawnych te warsztaty przemysłu ludowego i zakłady chałupnicze, pracujące wyłączne na rachunek nakładców, które zatrudniają obce siły najemne, a trudnią się pracą o charakterze rzemieślniczym?

Właściciele większości podobnych przedsiębiorstw nie będą mogli się wykazać posiadaniem uzdolnienia zawodowego do samoistnego uprawiania rzemiosła, ani też nie będą mogli się wykazać posiadaniem praw nabytych do takiego prowadzenia.

W tej sytuacji właściciele przedsiębiorstw chałupniczych i przemysłu ludowego, zatrudniający obce siły najemne, prowadzący de facto przedsiębiorstwa o charakterze rzemieślniczym, zmuszeni są do zwolnienia z pracy wszystkich sił najemnych. Z uwagi, że istnieje na rynku pracy od dłuższego czasu nadmierna podaż, niemożna liczyć, aby świeżo zwolnieni mogli uzyskać zatrudnienie.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zwraca się do Pana Ministra o autorytatywne wyjaśnienie następujących kwestyj:

1) kogo należy uważać za „osoby należące do rodziny" w zrozumieniu § 1 ust. a, wyżej wymienionego rozporządzenia, a kogo za „osoby należące do najbliższej rodziny" w zrozumieniu § 1 ust. c tegoż rozporządzenia?

2) na podstawie jakich kryterjów będzie ustalany fakt „uboczności" zatrudnienia, określonego w § 1 ust. b?

3) jakiego rodzaju ma być „umowa" przewidziana w § 1 ust. c?

4) co należy uważać „za inne miejsce", poza własnem mieszkaniem pracującego, o czem mowa w § 1 ust. c?

5) co należy uważać za „tryb pracy nienormowany przez nakładcę" o czem mowa § 1 ust. c?

Poza tem Związek Izb Rzemieślniczych prosi Pana Ministra o umożliwienie wydania kart rzemieślniczych właścicielom tych zakładów pracy chałupniczej i zakładów przemysłu ludowego którzy w dniu 13 czerwca 1935 r. zatrudniali siły najemne, a nie posiadają ustawowych warunków do samoistnego wykonywania rzemiosła, a którzy wykażą się dostatecznem przygotowaniem zawodowem do samodzielnego prowadzenia warsztatów rzemieślniczych.

Ponieważ wyjęcie z pod przepisów prawa przemysłowego przemysłu ludowego i domowego oraz pracy chałupniczej, wobec znacznego rozszerzenia tych pojęć przez rozporządzenie z dnia 27 maja 1935 r. wytworzyło stan niekorzystny dla interesów gospodarczych rzemiosła — Związek Izb Rzemieślniczych prosi Pana Ministra o wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą w kierunku unormowania stosunków prawnych w przemyśle ludowym, domowym i chałupniczym, zgodnie z interesami gospodarczemi rzemiosła.

Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO I ORGANIZACYJ RZEMIEŚLNICZYCH

Przepisy regulujące sprawy terminatorskie na terenie Izby Rzemieślniczej w Łodzi

Izba Rzemieślnicza w Łodzi rozesłała do cechów i organizacyj rzemieślniczych następujące warunki przyjęcia na terminatorów:

Do kształcenia uczniów są upoważnieni w myśl prawa przemysłowego dyplomowani mistrzowie. Uczeń powinien mieć skończone 13 lat oraz wypełnić obowiązek powszechnego nauczania, t. j. uczęszczać do szkoły powszechnej do 14 roku życia. Obydwie strony winny spisać w 4 egzemplarzach umowę o naukę rzemiosła, wypełnioną na blankietach przepisowych oraz złożyć ją w celu rejestracji za pośrednictwem Cechu lub bezpośrednio w Izbie.

Do umowy należy dołączyć: dyplom mistrzowski pryncypała, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne i 1 fotografję ucznia oraz uiścić opłatę w wysokości zł. 20,50. W wypadku składania umowy za pośrednictwem Cechu,

(Dokończenie na str. 4-ej)

Z I-go Walnego Zjazdu Członków Związków Rzemieślników Chrześcijan woj. łódzkiego

W uzupełnieniu sprawozdania z I Walnego Zjazdu Członków Związków Rzemieślników Chrześcijan woj. łódzkiego, w lokalu Zw. Rzem. Chrześc. w Łodzi, które zamieściliśmy w Nr. 36 tyg. „Rzemiosło", zgodnie z zapowiedzią podajemy obecnie rezolucje oraz w obszernem streszczeniu referaty.

Po przemówieniu wstępnem prezes Raabe zaproponował uczestnikom Zjazdu wysłać następujące depesze, które zebrani przyjęli przez aklamację:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacy Mościcki Warszawa - Zamek.

Rzemieślnicy zebrani na pierwszym Walnym Zjeździe Członków Związków Rzemieślników Chrześcijan woj. łódzkiego ślą Ci Dostojny Panie Prezydencie wyrazy najgłębszej synowskiej czci i hołdu z zapewnieniem, że znajdują się w karnych szeregach obywateli, których naczelnem zadaniem jest dobro gospodarcze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Pan Prezes Rady Ministrów Walery Sławek Warszawa.

W dniu otwarcia I Walnego Zjazdu Członków Związków Rzemieślników Chrześcijan woj. łódzkiego wyrażamy Ci Panie Premjerze pełne uznanie za ogrom pracy, który składasz w darze Najjaśniejszej Rzeczpospolitej Polskiej.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Rydz Śmigły, Warszawa.

Rzemieślnicy zgromadzeni na I Zjeździe Członków Związków Rzemieślników Chrześcijan woj. łódzkiego pomni wiekowych tradycyj rzemiosła polskiego, zapewniają Cię, iż pracą swą dążą ciągle do wzniesienia gmachu potężnej Rzeczpospolitej Polskiej i są zawsze gotowi do obrony Jej granic.

Pan Minister Przemysłu i Handlu Floyar-Rajchman, Warszawa.

Rzemieślnicy, obradujący na pierwszym Walnym Zjeździe Członków Związków Rzemieślników Chrześcijan woj. łódzkiego przesyłają Ci, Panie Ministrze wyrazy podziękowania za owocną pracę na niwie gospodarczej, zapewniając Cię, że rzemiosło woj. łódzkiego pracować będzie bez wytchnienia nad utrwaleniem gospodarczej potęgi Polski.

Po przemówieniach m. in. p. B. Sikorskiego dyr. Zw. Izb Rzemieślniczych R. P. oraz p. St. Dobosza, dyr. Izby Rzemieślniczej w Łodzi, które podajemy na innem miejscu, odbyła się dyskusja w wyniku której uchwalono jednomyślne następujące rezolucje:

W SPRAWIE KUPNA NIERUCHOMOŚCI DLA IZBY RZEMIEŚLNICZEJ.

I Zjazd członków Związków Rzemieślników Chrześcijan województwa łódzkiego, biorąc pod uwagę konieczność należytego prowadzenia prac biurowych w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi, założenia archiwum, uruchomienia Instytutu Poradnictwa zawodowego, urządzenia muzeum rzemieślniczego oraz stałej wystawy prób i wzorów rzemieślniczych, skoncentrowania w jednem miejscu kursów dokształcających zawodowych dla rzemieślników, wita z radością inicjatywę Izby Rzemieślniczej w Łodzi w sprawie kupna własnej siedziby.

W SPRAWIE CHAŁUPNICTWA:

W związku z rozporządzeniem Pana Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 27 maja 1935 r. o wyłączeniu przemysłu ludowego i domowego oraz pracy chałupniczej z pod przepisów prawa przemysłowego Zjazd stwierdza, że chociaż jest ono poważnym krokiem naprzód w kierunku określenia chałupnictwa i panujących w niem warunków, wywołało jednak duże zaniepokojenie wśród rzemiosła, bowiem wykonywanie przemysłu domowego w wolnych chwilach od pracy zawodowej jako ubocznego zatrudnienia o charakterze zarobkowym bez potrzeby posiadania karty rzemieślniczej i płacenia jakichkolwiek świadczeń może spowodować obniżenie poziomu rzemiosła oraz wywołać, że w okresie ogólnego bezrobocia ludzie, posiadający pracę zatrudniać się będą rzemiosłem, powiększając przez to rzesze bezrobotnych rzemieślników. Praktyka wykazała, że w walce z nielegalnem rzemiosłem będzie wprost niemożliwe skontrolować, czy dany warsztat zatrudnia siłę najemną, czy też pracuje tylko przy pomocy najbliższej rodziny.

Reasumując powyższe, Zjazd wnosi prośbę do Pana Ministra Przemysłu i Handlu o zmianę tego rozporządzenia w kierunku życzeń wyrażonych w opinji samorządów rzemieślniczych ze Związkiem Izb Rzemieślniczych na czele.

W SPRAWIE UTWORZENIA SPÓŁDZIELCZEGO BANKU RZEMIEŚLNICZEGO.

Zjazd stwierdza, iż instytucje rozprowadzające dotychczas kredyty rzemieślnicze przyzna-

---

(Dalszy ciąg ze str. 3-ej)

winna być uiszczona opłata w wysokości uchwalonej przez Zarząd Cechu.

Jeśli uczeń przerwał naukę, a następnie podejmuje ją u innego mistrza, powinien sporządzić nową umowę oraz załączyć świadectwo z poprzednio odbytej praktyki, poświadczone przez Cech lub gminę. Nauka rzemiosła jest bezpłatna. Mistrzowi w myśl prawa nie wolno pobierać opłaty za naukę. Do obowiązków mistrza należy dopilnować, czy terminator uczęszcza do dokształcającej szkoły zawodowej, jeśli istnieje ona w danej miejscowości. Okres próby nie może trwać ponad 3 miesiące; w tym czasie umowa powinna być spisana i najpóźniej w ciągu miesiąca od zawarcia przesłana do rejestracji.

Bliższych informacyj w tej sprawie udziela Referat Szkolnictwa Izby Rzemieślniczej codziennie od godz. 11-ej do 13-ej.

wane przez B. G. K. traktują te sprawy tylko z punktu widzenia formalnego, rozprowadzając kredyty systemem zbyt rygorystycznym, czyniąc przytem rzemieślnikowi cały szereg utrudnień, w związku z powyższem Zjazd domaga się zrealizowania uchwały Rady Związku Izb Rzemieślniczych w kierunku powołania do życia Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego z oddziałami w terenie, któreby to instytucje zajęły się rozdzielaniem kredytów rzemieślniczych w sposób więcej liberalny, uwzględniając istotne potrzeby rzemiosła.

W SPRAWIE PODWYŻSZENIA KREDYTÓW RZEMIEŚLNICZYCH.

Zjazd stwierdza, że suma kredytów udzielonych przez B.G.K. rzemiosłu z terenu woj. łódzkiego na rok 1935 — 36 w sumie złotych 385.000.— nie odpowiada istotnym potrzebom tutejszego rzemiosła, jest więc stanowczo niewystarczająca, a nawet sprzeczna z ogólną zasadą podwyższenia kredytów rzemieślniczych.

Wobec czego zjazd domaga się, by samorząd rzemieślniczy podjął kroki celem zwiększenia kredytów dla rzemiosła łódzkiego do sumy pół miljona złotych.

W SPRAWIE NIELEGALNEGO RZEMIOSŁA.

Pierwszy Wojewódzki Zjazd Związku Rzemieślników Chrześcijan odbyty w Łodzi w dniu 1 września 1935 r. stwierdza, iż na terenie województwa łódzkiego istnieje wielka ilość nielegalnych warsztatów rzemieślniczych, które nie ponosząc żadnych świadczeń skarbowych i społecznych, mogą korzystnie konkurować na rynku pracy z rzemiosłem legalnem, powodując jego ruinę.

Nielegalne rzemiosło, nie posiadając odpowiedniego przygotowania zawodowego, nie jest w możności dostarczyć należycie wykonanych wyrobów, podrywając zaufanie społeczeństwa do ogółu rzemiosła polskiego. Nie poprzestawszy na tem, nielegalne rzemiosło kształci nieprawnie uczniów, wykolejając młodych ludzi, którzy osiągnąwszy dojrzałość nie mają dostępu do szeregów rzemieślniczych i powiększają kadry osób prowadzących nielegalnie rzemiosło.

Wobec powyższego I Zjazd Wojewódzki domaga się ze strony władz państwowych i samorządowych energicznej walki z nielegalnem rzemiosłem, nielegalnem kształceniem uczniów, która winna doprowadzić do całkowitej likwidacji tego nienormalnego zjawiska niszczącego rzemiosło — jeden z najpoważniejszych składników organizmu gospodarczego Państwa.

W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

I Wojewódzki Zjazd Związków Rzemieślników Chrześcijan w Łodzi, stojąc na stanowisku, iż obecny system ubezpieczeń społecznych nie odpowiada wymaganiom gospodarczym i potrzebom świata pracy, domaga się reformy obecnie obowiązujących ustaw o ubezpieczeniach społecznych w myśl opinji samorządu rzemieślniczego ze Związkiem Izb Rzemieślniczych na czele.

Zadania Gospodarcze Samorządu Rzemieślniczego

(Referat wygłoszony przez p. B. Sikorskiego, Dyr. Zw. Izb. Rzemieślniczych na Zjeździe Członków Związków Rzemieślników Chrześcijan woj. łódzkiego w dn. 1 września b. r. w Łodzi)

Rzemiosło, stanowiące podwalinę kultury narodów, podstawę egzystencji i rozkwitu miast w średnowieczu, przetrwało silne i przodujące, jako jeden z czynników głównych w gospodarstwie państwowym prawie do połowy w. XIX. Rozwijający się system liberalizmu kapitalistycznego, oparty na kolosalnym postępie techniki w związku z postępującą mechanizacją czynności, stworzył nowy typ zakładów przemysłowych, opartych na koncentracji warsztatów i ścisłej specjalizacji, na skutek czego rzemieślnicy zeszli w tych warsztatach do roli robotników obsługujących maszyny. Maszyna zaczęła stopniowo wypierać pracę robotnika z wszechświatowego rynku przemysłowego. Od tego to czasu właściwie datuje się upadek rzemiosła, które zdołało się jeszcze utrzymać na poziomie jedynie na tych odcinkach przemysłu, gdzie postęp techniki nie miał możności zamienić przez maszynę uzdolnienia zawodowego i wydajności pracy rzemieślnika.

Te same znamiona upadku rzemiosła widzimy na terenach dawnej Rzplitej, znajdującej się pod zaborem trzech państw. Jeżeli upadek rzemiosła w Polsce nie odrazu stał się widoczny, to tłumaczy się to otwarciem nowych rynków zbytu dla państw europejskich w związku z ich polityką kolonjalną i możliwością utrzymania się na pewnym poziomie rzemiosła w tym okresie czasu.

Wojna światowa, która zniszczyła w większej części Polski dorobek przemysłu i rzemiosła, stworzyła po wojnie olbrzymie zapotrzebowanie na wytwórczość prezmysłową i rzemieślniczą w związku z odbudową zniszczonego przez wojnę kraju. Stąd pozorny wzrost i podniesienie liczbowe wytwórczości rzemieślniczej, oraz napływ nowych sił, zresztą niewykwalifikowanych, do rzemiosła.

Jednakże okres dobrej konjunktury załamuje się w r. 1929 i należyte oblicze rzemiosła spauperyzowanego, nieprzystosowanego pod względem technicznych urządzeń, nie nastawionego na rozwinięcie handlowej strony swego przedsiębiorstwa, zbagatelizowanego przez własne społeczeństwo, niedocenionego jako ważny czynnik gospodarczy przez rządy przedmajowe, okazuje się w całej pełni.

I w tych warunkach należało dokładnie zorjentować się w ca-

łokształcie zagadnień potrzeb rzemiosła i jednocześnie sięgnąć do doświadczenia zdobytego przez rzemiosło innych państw Europy, aby korzystając z najlepszych wzorów, nastawić życie organizacyjne i gospodarcze rzemiosła we właściwym kierunku. Należało jednocześnie sięgnąć do doświadczenia, zdobytego przez organizacje innych odcinków życia gospodarczego własnego kraju, ażeby wysiłki rzemiosła zespalały się harmonijnie z kierunkiem gospodarczych poczynań państwa.

Rząd nasz od maja 1926 r. zupełnie wyraźnie oparł życie gospodarcze Polski na samowystarczalności, dążąc do równowagi, do należytego planowania i wykonywania budżetów państwowych, opartych na zrównoważeniu tychże.

Każde poczynanie organizacyj gospodarczych, a więc i rzemiosła, powinno być dostosowane do tych ogólnych wytycznych gospodarczych Rządu.

Bo rzemiosło, nie jest czemś, co jest zawieszone w powietrzu, lecz łączy się z całym życiem gospodarczym Państwa, a więc z przemysłem, handlem i rolnictwem. Jeżeli rzemiosło nie będzie w swojej działalności gospodarczej w ścisłym kontakcie z temi trzema czynnikami, to życie gospodarcze w Polsce nie będzie należycie funkcjonować. Musi ono dać wyraz powadze swych zagadnień i musi mieć możność wypowiedzenia się w równem stopniu, jak i trzy inne odcinki życia gospodarczego, o których mówiłem wyżej.

W rozwiązaniu tych problemów Rząd powołał do życia w r. 1927 Samorząd Rzemieślniczy przez ustanowienie Wojew. Izb Rzem., a w dalszym rozwinięciu zadań i uprawnień Samorządu Rzemieślniczego rozp. Prezydenta R. P. z dn. 27.X.1933 r. powołał do życia Związek Izb Rzemieślniczych jako organ koordynujący działalność Izb oraz nadał im publiczno-prawny charakter.

Musimy sobie otwarcie powiedzieć, że społeczeństwo nasze odnosi się do rzemiosła bądź z pogardliwą obojętnością, bądź z lekceważeniem.

Rzemiosłem, jako ważnym czynnikiem w rozwoju życia gospodarczego państwa nie interesowano się u nas zupełnie, pozostawiając je do r. 1926 własnemu losowi. A przecież w mało uprzemysłowionej Polsce rzemiosło odgrywa i odgrywać będzie czas dłuższy rolę nie mniej ważną niż przemysł, handel i rolnictwo, gdyż w stosunku do pierwszego jest samowystarczalne i przystosowane do charakteru rolniczego państwa, jest aktywniejsze w swej działalności gospodarczej od drugiego i stanowi podstawę działalności handlowej większości drobnych zakładów kupieckich, będących jakgdyby reprezentantami handlowemi rzemiosła.

Rzemiosło, które posiada silne podstawy naturalne, pomimo dłuższego okresu znamionującego jego upadek, istnieje i ma wszelkie szanse pomyślnego w obecnych warunkach gospodarczych rozwoju.

Tymczasem o ile weźmiemy pozostałe odcinki gospodarcze, to widzimy, że przemysł zachwiany na skutek załamania się dotychczasowych podstaw polityki ekonomicznej kurczy swe możliwości produkcyjne i w szukaniu nowych dróg zbliża się coraz częściej do ustroju warsztatu rzemieślniczego.

Rolnictwo technicznie zaniedbane, w obecnych warunkach ustabilizowanych następstw kryzysu gospodarczego, niema możności wyrównania tych braków, uczestnicząc częściowo nie z własnej winy w następstwach załamania się przemysłu, wyrzucając poza granice swego zawodu setki tysięcy drobnych rolników.

Jakże na tem tle wygląda rzemiosło? Rzemiosło w tymże okresie czasu powiększa ilość warsztatów i liczbę zatrudnionych. Wprawdzie ogólny obrót handlowy warsztatów rzemieślniczych zmniejsza się w tym okresie złej konjunktury, lecz to zjawisko należy zaliczyć do dodatnich objawów wskazujących, że rzemiosło umie się dostosować do zmiennych warunków konjunkturalnych i potrafi ograniczyć własne potrzeby w chwilach ciężkich przesileń.

Niewątpliwie wzrost liczby warsztatów rzemieślniczych i zatrudnionych w nich pracowników spowodowany został przypływem robotników zamkniętych zakładów przemysłowych i napływem rolników, pozbawionych środków egzystencji na wsi.

Wniosek stąd jasny, że rzemiosło w Polsce jest poważnym czynnikiem równowagi gospodarczej i jako taki musi być należycie doceniony, w pierwszym rzędzie przez własne społeczeństwo, a następnie przez czynniki państwowe.

Ogólną cechą rzemiosła jest, że jest ono producentem opartym na własnych kapitałach krajowych, w przeciwieństwie do przemysłu opartego w Polsce przeważnie na kapitale obcym.

Rzemiosło jest więc tym stałym czynnikiem gospodarstwa krajowego, który nie załamuje się moralnie i materjalnie i we wszystkich swych poczynaniach jest w zgodzie z nakazami państwa swego i zawsze gotowe do spełnienia bez wahań wymaganych przez państwo obowiązków.

Należy podkreślić, że rzemiosło w rozwoju swym nie przeciwstawia się wielkiemu przemysłowi, gdyż rozwój wielu gałęzi rzemiosła idzie w parze z rozumnym rozwojem przemysłu, wynikającym z istotnych potrzeb kraju.

Jest ono odbiorcą surowców i półfabrykatów produkowanych przez wielki przemysł i w wielu wypadkach jest jakgdyby uzupełnieniem przemysłu wielkiego w tych czynnościach, które wymagają specjalnego uzdolnienia zawodowego i pracy ręcznej.

Wielki przemysł w wielu wypadkach powołuje zakłady rzemieślnicze do wykonania oddzielnych fragmentów swej produkcji.

Jeżeli dzisiaj formy tej współpracy są często wynaturzone i przyczyniają się do wytworzenia chałupniczych form produkcji rzemieślniczej, to są to następstwa z jednej strony braku zrozumienia obywatelskiego i potrzeb państwa przez elementy obce, przodujące do niedawna w przemyśle, z drugiej strony, brak do niedawna reprezentacji rzemiosła wszędzie tam, gdzie omawiane są i rozstrzygane problemy gospodarcze państwa.

Mówię o tem dlatego, by wskazać i podkreślić, że dzisiaj, gdy samorząd gospodarczy rzemiosła wkracza w nową erę swego istnienia i rozwoju, nie może on być zasklepiony w swych zagadnieniach ściśle branżowych, a musi pracę swą w wielu wypadkach

koordynować z pracami innych samorządów gospodarczych.

Jednym z pierwszych zadań samorządu gospodarczego jest i będzie wyrobienie w społeczeństwie należytej opinji na powagę i znaczenie tegoż dla gospodarstwa kraju.

Społeczeństwo musi zrozumieć, że rzemieślnik, w rzędzie innych obywateli, zajmuje równe im stanowisko, a jego samodzielny wysiłek gospodarczy i wyżyny na jakich potrafił postawić rzemiosło polskie powinien być otoczony powszechnym szacunkiem.

Wtenczas, gdy nastawienie społeczeństwa będzie tego rodzaju, że do rzemiosła posyłać będzie swe dzieci dla zdobycia uzdolnienia zawodowego i samodzielności, a nie jak to się dziś dzieje pod przymusem w razie niezdolności, lub niemożności kształcenia w szkołach normalnych, zaistnieje właściwa era rozwoju rzemiosła. Znamionuje ją już dzisiaj kierunek oświatowy polityki Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ., stawiającego w jednym rzędzie ze szkołami ogólnokształcącemi rzemieślnicze szkoły zawodowe i wysiłki skierowane ku pociągnięciu młodzieży do kształcenia się w szkołach zawodowych.

Niebywały rozwój przemysłu niemieckiego w ostatnich dziesięcioleciach, szczególnie w czasie wojny sprawił, że pomimo tradycyj rzemieślniczych jakiemi Niemcy pochlubić się mogą, rzemiosło zostało zepchnięte do roli kopciuszka niedostrzeganego i nieuwzględnianego do niedawna w ogólnej polityce Niemiec.

P. Schmidt, państwowy kierownik rzemiosła niemieckiego, który ostatnie 2 dni bawił u nas w Warszawie, dzielił się z nami swemi spostrzeżeniami na ten temat i podkreślił, że dzięki propagandzie przeprowadzonej wśród społeczeństwa przez kierownictwo rzemiosła niemieckiego udało się wspomnianą psychikę społeczeństwa niemieckiego przełamać, samo rzemiosło podnieść i zapewnić właściwą rolę w życiu gospodarczem państwa.

Samorząd Rzemieślniczy w Polsce wtenczas spełni należycie swoją rolę, gdy rzemiosło jako takie będzie należycie docenione i wszędzie tam, gdzie mówić się będzie i decydować o rzemiośle, będą jego przedstawiciele.

Nie może być żadnej instytucji związanej ze sprawami gospodarczemi państwa czy to na terenie samorządu terytorjalnego urzędów wojewódzkich czy ministerjalnych gdzieby nie było przedstawicieli rzemiosła. Muszą oni tam być, muszą władzom przedstawiać potrzeby rzemiosła, współpracując z innymi przedstawicielami samorządów gospodarczych.

Związek Izb Rzemieślniczych, mając to na uwadze, wystąpił do władz odpowiednich, przedstawiając stanowisko Samorządu Rzemieślniczego i uzyskał, że w obecnej chwili reprezentanci rzemiosła sa powoływani do wszystkich tych instytucyj, w których przedstawiciele innych samorządów gospodarczych zasiadają.

Jeżeli chodzi o sprawy natury ogólnej rzemiosła, to dziś możemy być pewni, że przedstawiciele Samorządu Rzemieślniczego potrafią interesy rzemiosła przedstawić władzom państwowym w sposób właściwy, a gdzie trzeba, obronić.

Jeżeli chodzi o poszczególne izby rzemieślnicze, istniejące na terenie wszystkich województw R. P., to izby te winny być w ścisłym kontakcie z władzami I-ej i II-ej instancji i informować je o potrzebach rzemiosła województwa danego, dążyć do zwoływania konferencyj w sprawach wymagających należytego naświetlenia.

Wiem o tem, że dzisiaj bywają wypadki niechętnego traktowania podobnych objawów opieki nad sprawami rzemieślniczemi. Jednakże przedstawiciele Samorządu Rzemieślniczego powinni przechodzić nad temi objawami niechęci do porządku dziennego, gdyż jest to przejaw indywidualny złego urzędnika, nieprzygotowanego do pełnienia swych czynności obywatelsko-urzedniczych, a nie polityki rządu, który wyraźnie stawia jako zasadę pomoc i obronę przed wyzyskiem „szarego człowieka".

Tak prowadzona propaganda znaczenia i potrzeb rzemiosła w społeczeństwie, w instytucjach i urzędach państwowych musi wydać owoce i pozwoli nam przyśpieszyć zaistnienia wspomnianej przeze mnie ery, ery nowej dla rzemiosła — pełnoprawności obywatelskiej, a z tem stworzenia warunków do właściwego podniesienia i rozwoju rzemiosła.

Rzemiosło w Polsce za wyjątkiem województw zachodnich jest zacofane pod względem urządzeń technicznych i narzędzi. Miałem możność zaznajomienia się z warunkami w jakich pracują nasi rzemieślnicy na Kresach Wschodnich. Pracują oni tam przy pomocy narzędzi przestarzałych, często ogromnie zużytych.

Surowiec otrzymują najlichszych gatunków często z trzeciej, a nawet czwartej ręki. Nie posiadają żadnych zapasów gotówkowych. Żyją i pracują na kredyt. Związani są sytuacją materjalną z pośrednikami, biorą surowce nie takie, jakie życzyliby sobie mieć, lecz takie jakie mogą otrzymać od pośredników. To powoduje, że rzemieślnik na Kresach wschodnich wytwarza b. często przedmioty, które mogą zadowolić li tylko najmniej wybrednych konsumentów i otrzymuje za nie dosłownie grosze, pomimo, że w innych dogodnych warunkach mógłby zadowolić każdego konsumenta z tego powodu. Zapotrzebowanie na te same wyroby rzemieślnicze pokrywane jest tam gdzieindziej; dobrze, jeżeli przez sprowadzanie ich z innych województw, gorzej jeżeli przez import zagraniczny.

Jeśli Samorząd Rzemieślniczy ma spełnić swe zadanie należycie, to rola jego nie może ograniczyć się li tylko do zbierania informacyj i opinij przedstawicieli rzemiosła, lecz musi być szerzej pojęta, jako bezpośrednie przenikanie terenu, stały kontakt z warsztatami rzemieślniczemi, zbadanie ich warunków pracy, urządzeń warsztatowych, narzędzi, rodzaju używanych surowców, systemu zaopatrzenia się w surowce, organizacji zbytu produkcji i t. p. i t. p.

Ogólnie muszę stwierdzić, że nawet w tych województwach, w których rzemiosło nie odbiega wiele od wzorów zagranicznych pod względem technicznym jest jednak w dalszym ciągu zacofane pod względem organizacji handlowej.

Mamy rzemieślników artystów, wytwarzających arcydzieła sztuki rzemieślniczej, lecz wielkość ich produkcji nie przekracza bardzo wąskich granic ze względu na nieumiejętność sprzedaży swych wyrobów.

Mamy i innych rzemieślników, którzy jak prawdziwi artyści, przeżywając poszczególne fragmenty swej pracy, dumni są z wykonanego arcydzieła lecz jednocześnie narzekają, że warunki w jakich żyjemy nie pozwalają na rozwinięcie ich twórczości spowodu braku nabywców.

Miałem kiedyś rozmowę z jednym mistrzem introligatorem artystą w swym zawodzie, którego oprawy książek były niedoścignionym wzorem sztuki introligatorskiej. Ceny obliczane przez tego mistrza były tak wysokie, że liczyć mógł on wyjątkowo na zamówienia przy okazjach jakichś specjalnych uroczystości, względnie amatorów znawców sztuki introligatorskiej.

Zapytany o przyczyny tak nadmierne wysokich cen, odpowiedział, że każdą oprawę książki dostosowuje do treści dzieła, którą musi przetrawić, przemyśleć i wylać w formie ornamentacyjnej na oprawie książki. Takie podejście do wykonania zawodu rzemieślniczego, idealne w założeniu, wskazuje na zupełne oderwanie się i nieznajomość wawarunków życiowych. Żyjemy w wieku XX-tym, w wieku kalejdoskopijnych zmian na wszystkich polach pracy, gdy dzień każdy wnosi nowe, nieznane elementy zarysów kształtującej się przyszłości. To co było możliwem a może i słusznem w wiekach średnich, gdy cechy składające się z nielicznych rzemieślników mogły dyktować warunki, ustanawiać ceny i nieliczyć się z popytem, gdyż zazwyczaj nie rzemieślnik poszukiwał odbiorcy, a odbiorca rzemieślnika, dzisiaj jest absurdem i poważnie nie może być traktowane.

Samorząd Rzemieślniczy dąży do przełamania psychiki rzemieślniczej i do przyswojenia przez rzemieślnika umiejętności kupieckiej.

Rzemieślnicy niezrzeszeni nie potrafią zorganizować należytego zbytu swych wyrobów. Jednym z ważniejszych zadań Zw. Izb Rzemieśln. i Izb poszczególnych jest powołanie do życia odpowiednich organizacyj handlowych rzemiosła, któreby ułatwiły właścicielom zakładów rzemieślniczych obniżenie kosztów produkcji, znalezienie rynków zbytu i sprzedaż swych wyrobów po należytej a godziwej cenie.

Powołanie przez Zw. Izb Rzem. Biuro Organizacyjno-Handlowe Rzemiosła, którego oddziały znajdują się przy wszystkich Izbach Rzem. ma właśnie spełnić to zadanie; spełni je o tyle, o ile będzie rozporządzać danemi, dotyczącemi rodzajów wytwórczości warsztatów rzemieślniczych, wysokości i jakości produkcji jakości urządzeń warsztatowych, środków obrotowych poszczególnych warsztatów oraz cen na poszczególne wyroby rzemieślnicze.

Niedawno naczelna organizacja rzemiosła italskiego zwróciła się do Zw. Izb z prośbą o podanie danych dotyczących:

a) wartości urządzeń warsztatowych rzemiosła w Polsce,

b) obrotów handlowych rzemiosła,

c) wartości majątku jaki w ogólnym majątku narodowym Polski przedstawia rzemiosło polskie.

Muszę tu oświadczyć, że Zw. Izb Rzem. nie mógł dać na te pytania odpowiedzi. Nie wstydzę się do tego przyznać, bo winę tu ponosi nie Samorząd Rzemieślniczy, a sami właściciele warsztatów rzemieślniczych, którzy z reguły wszelkie ankiety gospodarcze Samorządu Rzemieślniczego przyjmują podejrzliwie i zazwyczaj na nie nie odpowiadają.

Izby Przemysłowo - Handlowe mają pod tym względem tę przewagę nad Samorządem Rzemieślniczym, że wszystkie te wiadomości, o których wspominałem wyżej, mają dokładnie przepracowane, a przez to mogą prowadzić właściwą politykę gospodarczą dla przemysłu i handlu.

Nie chcę wchodzić w przyczyny takiego stanu rzeczy, czy materjał do swych katastrów Izby Przem.-Handlowe zdobyły dzięki zrozumieniu swego własnego interesu przez przemysłowców i kupców, czy też pod grozą kar, do których są uprawnione — faktem jest, że Samorząd Rzemieślniczy musi te dane zdobyć za wszelką cenę, jeżeli ma z korzyścią pracować dla rzemiosła.

Zw. Izb i Izby Rzem. nie chcą się uciekać do uzyskania uprawnień do nakładania grzywien, gdyż wierzą, że rzemieślnicy we własnem interesie pomogą Samorządowi w tej pracy zapoczątkowanej dla dobra rzemiosła.

Jedną z ważniejszych spraw, utrudniających egzystencję samoistnych rzemieślników jest znaczna liczba nielegalnych warsztatów rzemieślniczych, nieponoszących żadnych ciężarów na rzecz państwa i instytucyj ubezpieczeniowych, co pozwala im zbywać swe tandetne wyroby po cenie znacznie niższej od wyrobów rzemieślniczych. Nie będę się tu rozwodzić nad przyczynami powodującemi zaistnienie nielegalnych warsztatów i nad sposobami ich zwalczania. Jest to tematem stałej pracy samorządu rzemieślniczego. Chodzi mi tu o inny moment tego zagadnienia.

Zwiedzając urządzenia warsztatów rzemieślniczych miałem możność stwierdzić, że bardzo wiele urządzeń warsztatów rzemieślniczych i narzędzi przez nie używanych pochodzi z fabryk zagranicznych. Bardzo wiele z tych urządzeń jest tego rodzaju, że warsztaty rzemieślnicze, będąc w posiadaniu opisów i rysunków technicznych, mogłyby je przy pewnym wysiłku w „fazie początkowej" wykonać.

Przyzwyczailiśmy się kroczyć po linji najmniejszego oporu i to jest powodem, że mając zapotrzebowanie na urządzenia warsztatowe i narzędzia precyzyjne mało używanego narazie typu, jesteśmy przekonani, że tylko fabryki zagraniczne potrafią je nam dostarczyć. Nie zadajemy sobie trudu sprawdzenia, czy koledzy rzemieślnicy z odpowiednich innych zawodów nie są w stanie tych potrzebnych urządzeń i narzędzi wykonać. Stąd oczywiście duże straty dla rzemiosła.

Rzemieślnicy jako hasło naczelne powinni sobie postawić, że rzemieślnik zamawia i kupuje tylko u rzemieślnika. Utrudni to w znacznej mierze panoszenie się nielegalnych warsztatów rzemieślniczych i zmniejszy import do Polski fabrykatów zagranicznych.

Zrozumiałem jest, że musi tu istnieć instytucja, któraby mogła z jednej strony poinformować zainteresowanego o źródle nabycia poszukiwanych urządzeń, narzędzi, surowców i t. p., oraz pomóc drogą sporządzenia odpowiednich projektów, rysunków i kosztorysów dla war-

sztatów podejmujących pionierską produkcję.

Powołanie takiej instytucji „Biura Poradnictwa Zawodowego" Związek Izb Rzem. przewiduje przy organizowanem obecnie Instytucie Naukowo - Rzemieślniczym. Odpowiedniki tego biura będą przy oddziałach Instytutu Naukowo-Rzemieślniczego na terenie Izb Rzemieślniczych.

Teraz kilka słów o eksporcie.

Związek traktuje eksport wyrobów rzemieślniczych nie jako czołowe zagadnienie, lecz jako wtórne, wynikające z prac nad podniesieniem technicznem i handlowem rzemiosła. Przy uzyskiwaniu dostaw i poszukiwaniu nowych rynków zbytu dla wyrobów rzemieślniczych Związek Izb odkrywa cały szereg nowych możliwości handlowych dla rzemiosła, wśród których b. często eksport zajmuje miejsce niepoślednie. To zmusiło Zw. Izb Rzem. poświęcić również uwagę i zagadnieniu eksportu i oświadczyć muszę, że możliwości eksportowe dla rzemiosła istnieją i są badane przez Zw. Izb Rzem. i Izby Rzemieślnicze.

Wszystko, o czem tu wspomniałem, są to zadania gospodarcze Samorządu Rzemieślniczego, zadania pionierskie, a więc trudne do osiągnięcia w początkowej fazie organizacyjnej, gdy na zrealizowanie ich Samorząd posiada niewspółmiernie małe w swych rozmiarach środki.

Doświadczenie dotychczasowe mówi, że potrafimy nietylko zakreślać sobie programy, lecz zakreślając je rzeczowo w zależności od celu głównego i warunków pracy — potrafimy je również realizować.

Przykładem tego jest szereg prac dokonanych, o których rozwodzić się nie będę, gdyż znane są ze sprawozdań Samorządu Rzemieślniczego i podawane do wiadomości w naszym organie „Rzemiośle", wskażę tylko na Biuro Organizacyjno - Handlowe, zapoczątkowane przez Związek Izb Rzem. w r. 1934 bez żadnych środków materjalnych na ten cel, a dzisiaj rozwinięte w organ, którego prace głęboko sięgają w organizm gospodarczy rzemiosła i bez którego byłaby nie do pomyślenia należyta organizacja handlowa rzemiosła.

Wspomniany na początku państwowy kierownik niemieckiego rzemiosła podczas zwiedzania wzorowni rzemieślniczej, istniejącej przy Izbie Rzemieśniczej Warszawskiej, z dużem zainteresowaniem odniósł się do tej imprezy. Zapytany, czy rzemiosło niemieckie posiada odpowiednią instytucję nie odpowiedział wprost, ale oświadczył, że państwowe kierownictwo rzemiosła niemieckiego ma zamiar pobudować w Berlinie Dom Rzemieślniczy nakładem kilku miljonów marek, w którym to domu rzemieślniczym powstanie odpowiednia wzorownia. Samorząd rzemieślniczy w Polsce, jak wyżej wspomniałem, stworzył tę instytucję bez specjalnych środków materjalnych, a jedynie dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się czynników rządowych do jego poczynań i poparciu rzemiosła. Ta tężyzna duchowa i wiara w lepszą przyszłość, jaka cechuje całe społeczeństwo polskie, a w niem przedewszystkiem rzemiosło, każe nam wierzyć, że zadania postawione przed Samorządem Rzemieślniczym będą osiągnięte.

Nie zapominajmy jednak, że los rzemiosła jest w rękach samego rzemiosła, a przy stałym i życzliwym ustosunkowaniu się obecnego Rządu do poczynań Samorządu Rzemieślniczego, w miarę wzrostu powagi rzemiosła w społeczeństwie, Samorząd Rzemieślniczy zdoła spełnić wyznaczoną mu rolę.

Prace Izby Rzemieślniczej w Łodzi na tle sytuacji rzemiosła łódzkiego

(Referat p. St. Dobosza Dyr. Izby Rzemieślniczej w Łodzi)

Prelegent na wstępie zaznacza, że rzemiosło łódzkie prowadzi na swem terenie 37637 samoistnych warsztatów zatrudniając około 130.000 ludzi, którzy w stosunkach gospodarczych odgrywają niepośrednią rolę. Rzemiosło polskie, jak to już podkreślił p. dyr. Sikorski, — w dalszym ciągu podkreśla prelegent — pracuje wyłącznie kapitałem krajowym i wskutek tego przyczynia się wybitnie do zrównoważenia bilansu handlowego i pomnożenia gospodarki narodowej i dlatego też wartość tej grupy zawodowej winna być bardzo wysoko stawiana, a stanie się to wówczas, gdy rzemiosło wykaże się silną i sprężystą organizacją.

Po tym wstępie prelegent omawia prace Izby Rzemieślniczej w Łodzi w słowach następujących:

— Dzisiejszy Zjazd jest to rewja sił rzemieślniczych, dzisiejszy Zjazd jest punktem zwrotnym w naszej działalności, który ma dowieść społeczeństwu, że rzemiosło zbudziło się z letargu i powoli, ale konsekwentnie podnosi się z ciężkiej sytuacji gospodarczej.

— Jeden z radców Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie powiedział, że dni rzemiosła są policzone, bo wciśnięte pomiędzy wielki przemysł fabryczny i chałupnictwo musi ulec likwidacji na rzecz jednego z wymienionych współzawodników, czyli przepowiedział bliski koniec rzemiosła. Mówiąc to nie zdawał sobie zapewne sprawy, jak wielka jest odporność rzemiosła w ciężkich sytuacjach gospodarczych. Rzemiosło choć ponosi straty, ale ponosi je na własny rachunek, pracuje spokojnie, wytrwale i bez załamań. Rzemieślnik jest to człowiek, który wykuwa charaktery, a rzemiosło jest szkołą charakterów i mocnych indywidualności. Uczeń, który przychodzi do terminu, staje do pracy przy warsztacie mistrza i zdaje sobie z tego sprawę, że jeżeli on będzie solidnie pracował, to kiedyś stanie się właścicielem takiego samego warsztatu. Natomiast jeżeli weźmiemy zagadnienie robotnika, to robotnik stojący przy maszynie w fabryce wie, że zaczyna od robotnika i musi skończyć robotnikiem w tej fabryce. Stąd wynika to wielkie przywiązanie rzemieślnika do warsztatu i dążność do utrzymania go

nawet w najtrudniejszej sytuacji. Ten moment odgrywa olbrzymią rolę w życiu rzemieślnika.

— Jeżeli idzie o kwestję zanikania rzemiosła, o której mówił radca Izby Przemysłowo - Handlowej Krakowskiej, to muszę zaznaczyć, że tak nie jest, bowiem na terenie Woj. Łódzkiego w roku 1930 było 27.268 warsztatów, a w roku 1934 37.637 warsztatów, czyli przyrost od 1930 do 1934 roku wyniósł 10.369 warsztatów, co stanowi około 39 procent.

— Rzemiosło łódzkie, pomimo tej ciężkiej sytuacji zawsze było wierne w służbie dla Państwa, zawsze na zew Państwa stawało w potrzebie, czy to subskrybując pożyczkę narodową, czy inwestycyjną i to świadczy o tem, jak rzemiosło pracuje i jaki jest jego stosunek do potrzeb Państwa. Rzemieślnicy nie chcą żadnych prerogatyw, przywilejów, ale chcą, aby byli traktowani na równi z innemi gałęziami gospodarczemi, aby korzystali z tych samych przywilejów i prerogatyw, co wielki przemysł i rolnictwo. Jeżeli chodzi o przywileje, to dlaczego na przywóz butów Bat'a mają być niskie cła, a dlaczego na przywóz wyrobów wielkiego przemysłu wysokie cła. Jeżeli chce się stosować cła, to niechże tym murem celnym będą obwarowane wszystkie zagraniczne wyroby przemysłowe jak i rzemieślnicze, aby w ten sposób bronić rzemiosło krajowe. (oklaski na sali).

— Jeżeli chodzi o przyrost warsztatów, nastąpił on nie drogą normalną, lecz warsztaty te zostały otworzone w drodze t. zw. dyspens. Izba stoi na stanowisku żeby przedewszystkiem doprowadzić do tego, aby rzemiosło rozwijało się drogą normalną. Termin, praca czeladnicza jest nietylko szkołą rzemieślniczą, ale szkołą życia, to też każdy rzemieślnik winien przejść poprzez wszystkie szczeble, począwszy od ucznia a skończywszy na mistrzu i dopiero ten element będzie przedstawiał wartość dla rzemiosła, oraz gwarantował wysoki poziom rzemiosła.

— Ustawa jednak dała możliwość dopływu do rzemiosła ludziom, którzy z tej lub innej przyczyny znaleźli się przypadkowo w rzemiośle. W roku 1934 z tytułu dyspens otworzyło 3292 osób warsztaty rzemieślnicze, a 304 w drodze normalnej t. j. egzaminów mistrzowskich. Z tego widać, że naogół bardzo mała ilość rzemieślników zdobyła dyplomy mistrzowskie, jest to bardzo smutny objaw. Egzaminy mistrzowskie spadają z roku na rok. W 1933 roku egzaminy mistrzowskie złożyło 469 osób, w roku 1934 — 323 osób, czyli spadek wynosił 146 egzaminów. W ciągu roku 1935 do końca sierpnia złożyło egzaminy mistrzowskie 155 osób, to jeżeli w tem tempie nadal będą składać egzaminy, to ilość egzaminów w roku 1935 wyniesie 230, czyli znowu spadek o 100 egzaminów.

— Winniśmy temu przeciwdziałać i wzywam Panów do współpracy, ażeby wpłynąć na to, by rzemieślnik do karty rzemeślniczej szedł drogą normalna, a nie zapomocą dyspensy. Jeżeli chodzi o dyspensy, to Izba nie chcąc dopuścić do zawodu rzemieślniczego ludzi, którzy nie stoją na wysokości swego zadania wprowadziła zasadę, że wszyscy starający się o dyspensę, muszą składać egzamin kwalifikacyjny i w ten sposób udowadniają swoje przygotowanie do zawodu. Dzisiaj wszystkie podania są kierowane na egzamin kwalifikacyjny, który się odbywa przed komisją mistrzowską i ubiegający się o kartę musi swoje kwalifikacje należycie udowodnić. W ten sposób dążymy do podniesienia poziomu rzemiosła. Chcąc, aby tych ludzi należycie przygotować do zdawania egzaminów, Izba w ciągu zimy pragnie urządzić kursy, aby im dopomóc do uzupełnienia swych kwalifikacyj. Następnie Izba stosuje zasadę, żeby tych, którzy składają podania o karty w drodze dyspensy, a mają ku temu warunki, kierować na egzaminy czeladnicze. Rezultaty tej akcji są dodatnie. W roku 1934 było 531 egzaminów czeladniczych, natomiast w roku 1935 dotychczas mamy już 663 egzaminy, czyli jak panowie widzą za 8 miesięcy mamy więcej egzaminów niż w ciągu roku 1934. Gdyby tak dalej szło mielibyśmy do końca roku 1935 1200 egzaminów czeladniczych, jest to bardzo zdrowy objaw odradzania się rzemiosła.

— Ostatnio Izba wspólnie ze Związkiem Rzemieślników Chrześcijan w Łodzi urządzała wyjazdy w teren. Objechaliśmy wspólnie całe województwo. Wszędzie o niczem innem prawie nie mówiło się, jak tylko o kwestji nielegalnego rzemiosła. My to doskonale rozumiemy, że nielegalne rzemiosło jest naszą największą bolączką. Nie płaci ono podatków, ani ubezpieczeń i doprowadza wskutek tego do takiej sytuacji, że fryzjer goli, a krawiec szyje spodnie za 10 groszy. Wszędzie wysuwano kwestję walki z nielegalnem rzemiosłem. Izba już opracowała plan walki z nielegalnem rzemiosłem, zwróciła się do p. Wojewody w sprawie uruchomienia komisyj lustracyjnych. Muszę podkreślić, że p. Wojewoda wyraża duże zainteresowanie sprawami rzemieślniczem, odniósł się przychylnie do naszych postulatów. Mam nadzieję, że komisje lustracyjne zostaną uruchomione i w najbliższym czasie rozpocznie się systematyczna walka z nielegalnem rzemiosłem. W dalszym ciągu mówca przeszedł do sprawy chałupnictwa, zaznaczając, że ostatnie rozporządzenie Min. Przem. i Handlu w tej sprawie wzbudziło duże zaniepokojenie wśród rzemieślników i że Izby Rzemieślnicze ze Związkiem Izb Rzemieślniczych na czele sprawą tą gorąco się zajmują.

— Następną kwestją jest sprawa czeladników, nasuwa się ona w związku z nielegalnem prowadzeniem rzemiosła. Wszyscy zgromadzeni wiedzą, że wśród czeladników jest sytuacja bardzo ciężka. Cały szereg czeladników jest bezrobotnych i wskutek tego musi szukać jakiejś drogi do życia. Tutaj chcę zwrócić uwagę na jeden objaw bardzo niezdrowy, że mistrzowie niechętnie zatrudniają dzisiaj czeladnika, bowiem szukają najczęściej niewykwalifikowanej siły robotniczej. Rozumiem ciężką sytuację mistrza, który dąży do wynalezienia najtańszego robotnika, ale jeżeli będziemy przyjmować do rzemiosła nie rzemieślników, a robotników, to musimy sobie wyraźnie powiedzieć, że polityka ta jest krótkowzroczna i samobójcza, bowiem prowadzi ona do tego, że legalny rzemieślnik przyczynia

się do rozwoju nielegalnego rzemiosła.

— Trzeba więc przedewszystkiem dążyć do tego, by w pierwszym rzędzie byli zatrudnieni wykwalifikowani czeladnicy. Izba sprawę czeladniczą chce rozwiązać i w tym celu powołuje przy Izbie komisję dla spraw czeladniczych.

— Zagadnienie kształcenia uczniów jest też zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Kwestja nielegalnego kształcenia uczniów jest również jedną z przyczyn kształcenia nielegalnego rzemiosła. Jeżeli chodzi o kwestję kształcenia uczniów zgodnie z przepisami, to tutaj napotyka się na olbrzymie trudności. Przedewszystkiem nie wszyscy rejestrują uczniów w Izbie. Umowa musi być w izbie zarejestrowana w ciągu 4 tygodni i w tym czasie zgłoszona w Ubezpieczalni. Cały szereg mistrzów, którzy mają prawo kształcenia uczniów nie przestrzega przepisów odnośnie rejestrowania umów. Izba postanowiła w roku bieżącym zarejestrować wszystkich uczniów, którzy kształcą się u mistrzów na terenie naszego województwa. I cóż się okazało, proszę panów, — dotychczas zarejestrowano 1797 umów a w tem 888 w odpowiednim terminie, a 909 przeterminowanych, wypadków praktykę już pokończyli i trzeba ich było wyzwalać.

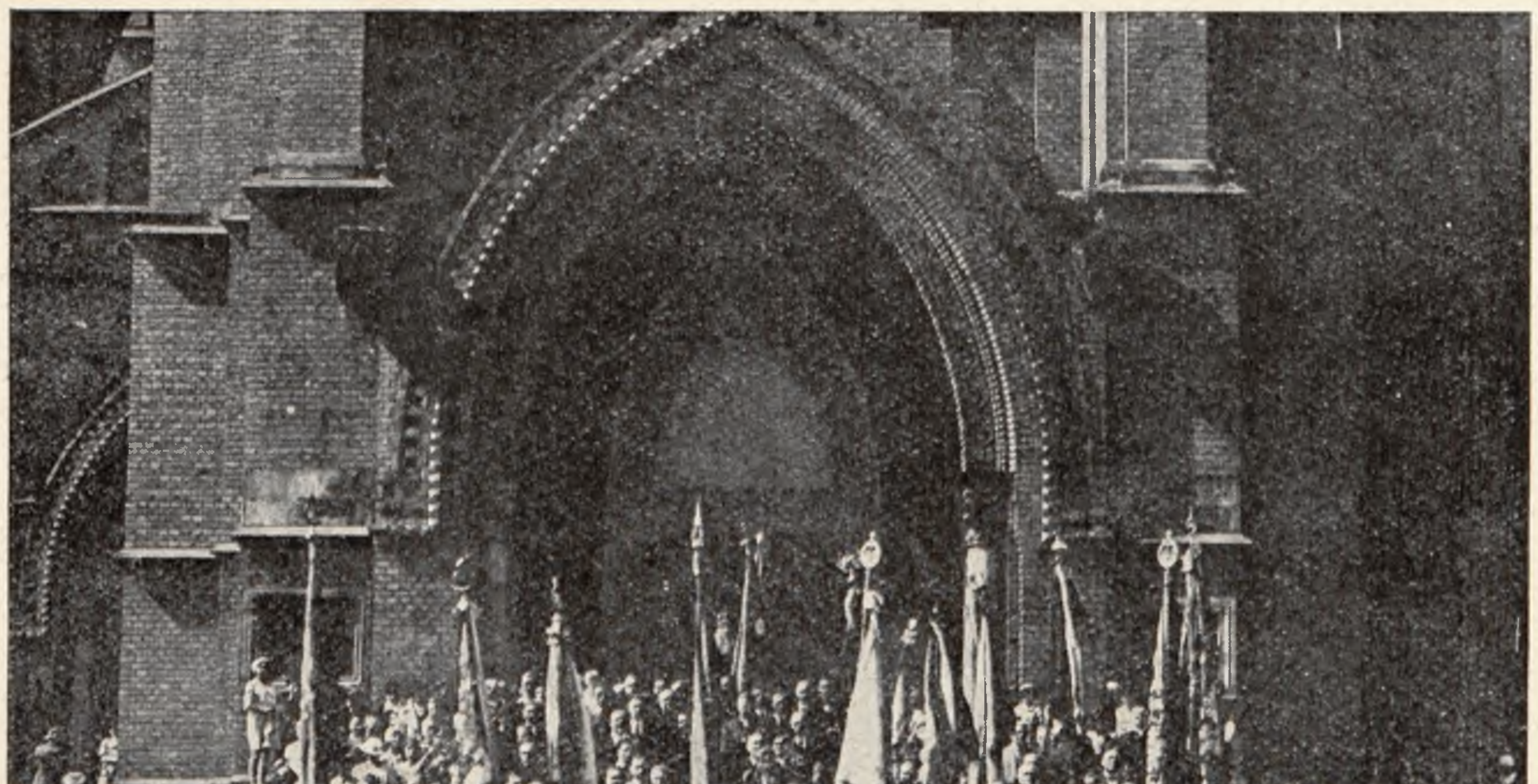
— Sprawa kredytów jest dla rzemiosła jednem z najważniejszych zagadnień. Dzisiaj, kiedy się mówi o działalności organizacyjno - handlowej rzemiosła, o dostosowaniu się rzemiosła do obecnej sytuacji, o dostawach dla instytucyj państwowych i samorządowych, to obecnie wyraźnie powiedzmy, że bez kredytów rzemiosło tego wszystkiego nie załatwi.

— Jeżeli dzisiaj Izba zwraca się z powiadomieniem, że jest możność otrzymania dostawy, to skutek jest taki, że nikt poprostu nie składa oferty, a to się dzieje na skutek niedostosowania warsztatów rzemieślniczych do tych potrzeb i braku odpowiednich kredytów.

— Związek Izb i Izba podjęły akcję w kierunku uzyskania kredytów dla rzemiosła. Panowie wszyscy wiedzą, że skutek był taki, że kredyty w całej Polsce zostały podwyższone przez B. G. K. z 6.300.000 zł. na 7.500.000 zł., jednocześne została obniżona stopa procentowa z 7% na 4% czyli obecnie kredyty rzemieślnicze będą udzielane przy oprocentowaniu 4 proc. w stosunku rocznym. Pomimo tego że kredyty w całej Polsce zostały podwyższone, na województwo zostały one przyznane przez B. G. K. w zmniejszonej sumie, bowiem ze złotych 440.000. — zmniejszone na zł. 383.000 na rok bieżący. Zaczęliśmy dochodzić skąd to wyszło, że gdy w całej Polsce kredyty się podwyższa, to w Łodzi obniża się. Odbyliśmy konferencję z dyr. B. G. K. p. Chodaczkiem i doszliśmy do wniosku, że stało się to naskutek niewyczerpania kredytów, przyznanych rzemiosłu w r. 1934. Kasy komunalne naogół bardzo niechętnie rozdzielają kredyty rzemieślnicze, szczególnie, jeżeli mają swoją własną gotówkę, bo od kredytów rzemieślniczych otrzymują tylko 1 i pół proc. w stosunku rocznym, a od swoich natomiast kredytów pobierają 12%. Dyrektor oddziału B. G. K. w Łodzi nas poinformował, że zaledwie 74.000 zł. rzemieślnicy wykorzystali na terenie województwa w ciągu ubiegłego roku, a według naszych danych kredyty zostały wykorzystane w 75%. Izba musiała w tej sprawie interwenjować, aby kredyty te zostały podwyższone do sumy pół miljona złotych i mamy nadzieję, że osiągniemy pożądany rezultat.

— Izba powołała już komitety rozdzielcze dla spraw kredytów rzemieślniczych, polecając im, aby przesyłały z każdego posiedzenia sprawozdania, ile kredytów zapotrzebowano, a ile przyznano. W ten sposób — Izba będzie mogła uchwycić, czy wszystkie kredyty są należycie wykorzystywane.

— Wszędzie gdzie pojechaliśmy na sprawę tę słyszało się również narzekanie. W Izbie został powołany referat dla spraw podatkowych żeby, rzemieślnicy mogli zwracać się do Izby ze wszystkiemi sprawami odnośnie podatków. Związek Izb wystąpił z memorjałem do Ministerstwa Skarbu, w którym domaga się: sprawiedliwego rozłożenia ciężaru podatkowego, zrównania opodatkowania na całym obszarze państwa, skumulowanie podatków w jedną całość, uproszczenie manipulacyj w urzędach skarbowych, wprowadzenia jednego nakazu płatniczego na wszystkie podatki. Tutaj chcę nadmienić, że niezależnie od tych naszych bolączek, a mianowicie prowadzenie uproszczonych ksiąg handlowych. Nie wiem dlaczego na terenie naszego województwa, to zagadnienie



I Walny Zjazd Związku Rzemieślników Chrześcijan Woj. Łódzkiego. Uczestnicy Zjazdu przed Katedrą po uroczystem nabożeństwie.

idzie jakoś opornie, wówczas, gdy np. na terenie województwa poznańskiego księgi zostały we wszystkich warsztatach zaprowadzone. Rzemieślnicy województwa łódzkiego nie mogą się jakoś do tego sposobu przyzwyczaić. Księgi opracowane przez Związek Izb są tak łatwe do prowadzenia, że nawet człowiek umiejący tylko czytać i pisać potrafi te księgi prowadzić. Księgi wolno zakładać w ciągu całego roku 1935, cena książki dla drobnych warsztatów (136 stron) wynosi zł. 5.50, dla średnich warsztatów (200 stron) 7 zł., dla dużych warsztatów (304 strony) zł. 9.50. Zaświadczenie książki w Izbie zł. 2.

— Gdyby rzemiosło doszło nareszcie do wprowadzenia ksiąg, uniknęłoby się tego, co dzisiaj jest, a mianowicie, że urzędy skarbowe sądzą, że są przez rzemieślnika oszukiwane, a rzemieślnik uważa, że jest przez urząd skarbowy pokrzywdzony. Przy prowadzeniu ksiąg nie byłoby żadnych trudności w ustaleniu obrotu przy określeniu dochodu rzemieślnika. Pan minister skarbu wydał zarządzenie, aby urzędy skarbowe jaknajprzychylniej ustosunkowały się do ksiąg handlowych, prowadzonych przez rzemieślników. Gdyby zagadnienie to zostało należycie ocenione, uniknęlibyśmy często nieprzyjemnych konsekwencyj. Pożądanem jest, aby panowie w terenie starali się uświadamiać rzemieślników o korzyściach, jakie dałoby im prowadzenie ksiąg uproszczonych.

—Następnie, jeżeli rzemieślnik chce wiedzieć, jakie ma prawa i obowiązki, jakie ciężary musi ponosić, musi on być światłym człowiekiem, nie może być oderwany od życia i nie może być zamknięty w swoim warsztacie, winien on przeto czytać przedewszystkiem swoje zawodowe pismo. Związek Izb wydaje tygodnik rzemieślniczy „Rzemiosło", który jest doskonale redagowany. „Rzemiosło" podaje najaktualniejsze zagadnienia dnia codziennego, porusza wszystkie bolączki rzemiosła, daje możność rzemieślnikom zorjentowania się w całokształcie życia gospodarczego, a pozatem wskazuje mu jego prawa. Apeluję do panów w imieniu Izby, żeby panowie dążyli do tego, aby tygodnik „Rzemiosło" rozchodził się w jaknajwiększych ilościach; by docierał do najodleglejszej prowincji. Często jest trudno aby jeden rzemieślnik mógł prenumerować tyg. „Rzemiosło". Łączcie się więc i róbcie zbiorową prenumeratę, a wtedy nie będzie tego, że rzemieślnicy nie orjentują się w życiu rzemieślniczem.

— Izba dąży do założenia muzeum sztuk czeladniczych i mistrzowskich i wystawy prac uczniowskich. Chcemy wykazać społeczeństwu, co rzemiosło robi. Niezależnie od tego Izba projektuje zorganizowanie wystawy rzemieślniczej na wiosnę roku 1936. Ostatnia wystawa rzemieślnicza w Łodzi była zorganizowana w 1912 roku. W roku tym Łódź zrobiła wielką wystawę, która była chlubą i piękną kartą rzemiosła łódzkiego, a skoro tak jest, to musimy to zagadnienie wznowić, bo już długi czas dzieli nas od roku 1912, musimy pokazać, co rzemiosło wyrabia i jaką wartość przedstawia dla gospodarki Polski.

— Panowie widzą, że przed Izbą stoi cały szereg ważnych problemów do rozwiązania. Do tego jest potrzebne Izbie odpowiednie pomieszczenie. Izba nie ma dzisiaj odpowiedniego lokalu i nie może tych zagadnień rozwiązać należycie. Rada Izby powzięła uchwałę w sprawie zakupienia domu dla Izby, w którym skoncentrowałyby się wszystkie zagadnienia dotyczące naszego rzemiosła. Jeżeli to wszystko zreasumujemy to dojdziemy do wniosku, że przed Izbą stoją duże zadania, a można je wykonać tylko ze światłym i dobrze zorganizowanym rzemieślnikiem.

Przemówienie swe zakończył p. dr. Dobosz zaznaczeniem że „tylko silna wola i konsekwentne postępowanie całego rzemiosła doprowadzą do tego, że dokonamy tych zadań, które sobie postawiliśmy w naszej pracy, czego panom i sobie życzę".



I Walny Zjazd Związku Rzemieślników Chrześcijan Woj. Łódzkiego. Złożenie wieńca na grobie „Nieznanego Żołnierza".

WALNE ZEBRANIE CECHU MISTRZÓW MULARZY W LUBLINIE.

26 ub. m. odbyło się Walne Ze-Zebranie Cechu Mistrzów Mularzy w Lublinie.

Na zebraniu tem odbytem przy udziale prawie wszystkich członków Cechu pod przewodnictwem starszego p. Leona Kosickiego jednomyślnie uchwalono nadać godność Członków Honorowych pp.: Radcy Wojewódzkiemu Stanisławowi Pukasiewiczowi, długoletniemu instruktorowi korporacyj przemysłowych, Dyr. Izby Rzemieślniczej Cecyljanowi Ptasińskiemu i inż. Henrykowi Paprockiemu za wybitne zasługi na polu organizacyjnem i gospodarczem tudzież długoletnią pracę dla rozwoju rzemiosła.

Wspomnienie pośmiertne

W dniu 4 lipca r. b. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł ś. p. *Romuald Kicki*, radca Izby Rzemieślniczej w Kielcach oraz starszy Cechu Szewsko - Cholewkarskiego w Dąbrowie - Górniczej, przeżywszy lat 42.

Zmarły był zasłużonym działaczem rzemieślniczym na terenie Dąbrowy - Górniczej i Zagłębia Dąbrowskiego i piastował szereg stanowisk w życiu organizacyjnem i społecznem Zagłębia Dąbrowskiego.

Nadto piastował następujące godności w organizacjach społecznych: był prezesem Stowarzyszenia Kupców Polskich w Dąbrowie Górniczej, prezesem i założycielem Banku Powszechnego, radnym w Dąbrowie Górniczej, prezesem Zjednoczenia Stanu Średniego, prezesem Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości i Związku Właścicieli domów i placów, członkiem Wydziału Wy konawczego B. B. W. R. Koło w Dąbrowie Górniczej, członkiem L. O. P. P., Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Czerwonego Krzyża i t. d.

W pogrzebie, który odbył się w ca wzięli udział:
Dąbrowie Górniczej w dniu 6 lip ca w którym udział wzięli:

Pan starosta Będziński J. Boxa, Rada Miejska Dąbrowy Górniczej, na czele z Prezydentem, Prezes Izby Rzemieślniczej P. Edward Balcer oraz Radcowie Izby Rzemieślniczej Feliks Siłuszek i H. L. Goldsztajn, a także przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych, kulturalno-oświatowych, zawodowych i t. d. z terenu miasta Dąbr. Górn.

Cechy rzemieślnicze szewskie z: Dąbrowy, Sosnowca i Będzina, rzeźniczo - wędliniarski z Dąbrowy, stolarski z Dąbrowy, Stowarzyszenia Kupców Polskich z Dąbrowy, Kaźmierza, Ząbkowic, Gołonoga i Sosnowca, Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości z Dąbrowy, szkoła Handlowa w Dąbrowie i Z. Z. Z. oddział w Dąbrowie — ze sztandarami w ilości 10 odprowadzały ś. p. Radcę Romualda Kickiego do miejsca wiecznego spoczynku, składając w ten sposób prochom zmarłego działacza ostatni hołd i posługę.

Na czele konduktu żałobnego obok sztandarów wymienionych cechów i organizacyj niesiono szereg wieńców, a między innemi Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej, Koła B. W. R. w Dąbro-



ś. p. Romuald Kicki.

wie, Pracowników Szewskich w Dąbrowie, Stowarzyszenia Kupców Polskich w Dąbrowie, Stowarzyszenia Kupców w Zagórzu, Stowarzyszenia Kupców Żydowskich w Dąbrowie, Szkoły Handlawej w Dąbrowie i Związku Właścicieli domów i placów w Dąbrowie.

Trumnę ze szczątkami zmarłego nieśli na barkach koledzy i przyjaciele ś. p. R. Kickiego z domu żałoby do kościoła i z kościoła do miejsca wiecznego spoczynku.
wienie wygłosił miejscowy ksiądz proboszcz, zaś w imieniu Izby Rzemieślniczej i rzemiosła Województwa Kieleckiego żegnał zmarłego w gorących słowach Prezes Kieleckiej Izby Rzemieślniczej Edward Balcer.

Nadmienić należy, że ś. p. Radca Kicki odznaczał się wyjątkową ruchliwością i inicjatywą w pracy społecznej, poświęcając pracy tej swe młode siły i energję, mając dobro publiczne i organizacyj, w których pracował. Na pierwszem miejscu Izba Rzemieślnicza traci wyjątkowo go Radcę, zaś rzemiosło i społeczeństwo Dąbrowy Górniczej człowieka wielkich zalet i zasług, który pracowite swe życie, własne zdrowie i siły poświęcił dla dobra tegoż rzemiosła i społeczeństwa a tem samem i dla dobra Kraju.

Cześć Jego Pamięci!.

W sprawie uznania sprzedaży mięsa za składową część rzemiosła

(ODPOWIEDŹ ZWIĄZKU IZB RZEMIEŚLNICZYCH NA PISMO MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU)

Do Ministerstwa
Przemysłu i Handlu
Departament Przemysłowy.

Powołując się na pismo Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 3 września 1935 r. L. PA. III. 1/81, w którem Ministerstwo wyjaśniło, iż kartę rzemieślniczą można otrzymać wyłącznie na „rzeźnictwo i wyrąb mięsa“, Związek Izb Rzemieślniczych R. P. wypowiada się przeciwko memorjałowi Żydowskiego Związku Handlujących Drobiem w Łodzi z dnia 20 października 1934 r.

Czynności wyrębu i sprzedaży mięsa są ściśle ze sobą związane, gdyż sprzedaż mięsa zawsze musi być poprzedzona wyrębem mięsa. Sprzedający musi dzielić nabyte połówki i ćwierci na drobniejsze części, co wymaga znajomości ustroju mięśniowego i kostnego zwierzęcia, a więc wiadomości, które można nabyć przez naukę i praktykę w rzemiośle rzeźnickiem. Następnie uzdolnienie zawodowe trudniącego się sprzedażą mięsa musi obejmować znajomość zdatności użytkowej poszczególnych części mięsa w celach spo-

(Dalszy ciąg na str. 14-ej)

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

Dalsze wyjaśnienia o ulgach w spłacie zaległości podatkowych

OKÓLNIK MINISTERSTWA SKARBU.

z dnia 24 sierpnia 1935 r.

Do wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) w Katowicach oraz do wszystkich Urzędów Skarbowych.

W związku z wątpliwościami co do niektórych przepisów rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r o ulgach w spłacie zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 225), wysuwanemi przez niektóre izby skarbowe, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia co następuje:

1) W wypadkach, gdy na pokrycie zaległości podatkowych z przed 1 kwietnia 1933 r. płatnik przed dniem wejścia w życie rozporządza zaofiarował swoją wierzytelność do Skarbu Państwa (§ 2 art. 103 ordynacji podatkowej oraz poprzednio obowiązujące okólniki), ulgom podlega tylko pozostała część zaległości, po zmniejszeniu o zaofiarowaną wierzytelność, bez względu na to, czy przelew tej wierzytelności do kas skarbowych nastąpił również przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, czy też po tym dniu albo też wcale jeszcze nie nastąpił.

2) Przewidziany w ust. 1) § 13 rozporządzenia termin 15 maja 1935 r. dla zrzeczenia się ulg dawnych nie obowiązuje płatników, którzy w latach 1933/34, 1934/35 nie mieli przypisanego podatku i prawo do ulg z mocy tego rozporządzenia nabyli dopiero na podstawie postanowień pkt. 7) wyjaśnień do § 3 i następnych, zawartych w okólniku z dnia 18 czerwca 1935 r. L. D. V. 22099/1/35 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 17, poz. 409, str. 569) *) dla tych płatników termin zrzeczenia się wyznacza się **na dzień 1 sierpnia 1935 r.**

3) Postanowienia, zawarte w pkt. 8) okólnika z dnia 18 czerwca 1935 r. L. D. V. 22099/1/35 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 17, str. 569), w myśl których podanie o rozłożenie na raty bieżących podatków winno być wniesione przed doręczeniem upomnienia, nie naruszają w niczem postanowień ust. (2) § 11 powołanego na wstępie rozporządzenia, w myśl których służy dyrektorowi izby skarbowej prawo przywrócenia lub przedłużenia płatnikowi terminu, biegnącego po doręczeniu upomnienia, w ciągu którego płatnik obowiązany jest uiścić wymienioną w upomnieniu należność. Jeżeli więc płatnik nie wniesie podania o rozłożenie na raty lub odroczenie należności bieżącej przed doręczeniem mu upomnienia może wnieść podanie o przywrócenie terminu, i którym mowa w ust. (2) § 11 rozporządzenia, a które to podanie z natury rzeczy będzie wniesione zawsze po doręczeniu płatnikowi. Przy tej sposobności przypomina się jednak, że przywrócenie lub przedłużenie terminu, o którym mowa w ust. (2) pis ten głosi — tylko „w przypadkach szczególnie uzasadnionych".

4) Przy stosowaniu ulg w podatku od nieruchomości wobec płatników, którzy wnieśli podanie o umorzenie części podatku spowodu próżnostania, niewypłacalności lokatorów i t. p., na podstawie okólnika z dnia 21 grudnia 1933 r. L.D.V. 49212/3/33, należy postępować w sposób analogiczny, jaki określony został w okólniku z dnia 17 kwietnia 1935 r. L. D. V. 15444/1/35 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 11, poz. 273, cz. I okólnika, wyjaśnienia do § 11 ust. (1) p. 1) w odniesieniu do niezałatwionych odwołań. Pod uwagę zatem należy brać te tylko podania, które załatwione zostały ostatecznie w terminie do dnia 1 czerwca 1935 r. wzgl. najpóźniej 15 lipca 1935 r. w związku z postanowieniami pktu. 9) okólnika z 18 czerwca 1935 r. L. D. V. 22099/1/35 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 17, str. 569).

(—) *W. Koszko.*

Dyrektor Departamentu.

(Dz. Urzęd. Min. Skarbu Nr. 24 poz. 545).

*) Patrz. Nr. 26/35 „Rzemiosła", str. 18—20.

(Dokończenie ze str. 13-ej)

życia oraz umiejętność konserwowania mięsa.

Z tego względu interes zdrowotności publicznej wymaga, aby wszyscy sprzedawcy mięsa posiadali uzdolnienie zawodowe w rzemiośle „rzeźnictwo i wyrąb mięsa".

Z punktu widzenia gospodarczego jest rzeczą jasną, że gdyby nastąpiło wyłączenie sprzedaży mięsa z rzemiosła, ułatwionyby został w ten sposób swobodny, potajemny, uliczny i domokrążny handel mięsem, oparty na nielegalnym uboju, oraz na spekulacji i zmniejszyłby pozatem wpływy podatkowe Skarbu Państwa.

W tym stanie rzeczy Związek Izb Rzemieślniczych R. P. prosi Ministerstwo Przemysłu i Handlu o wyjaśnienie Urzędom wojewódzkim i Komisarjatowi Rządu m. st. Warszawy, iż sprzedaż mięsa, niezależnie od rozmiaru i miejsca, gdzie się odbywa, stanowi składową część rzemiosła „rzeźnictwo i wyrąb mięsa", i że zatem, kto zamierza się trudnić sprzedażą mięsa, powinien się wykazać posiadaniem karty rzemieślniczej na „rzeźnictwo i wyrąb mięsa".

Rzemieślniczy Samorząd Gospodarczy a sprawy podatkowe

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. w nabliższym czasie rozważać będzie następujące zasadnicze zagadnienia z zakresu ustawodawstwa podatkowego:

1) Sprawę **scalenia podatku przemysłowego od obrotów zwierzętami rzeźnemi,** przeznaczonemi na ubój (bydło rogate, cielęta, owce, trzoda chlewna, konie) oraz wszystkiemi artykułami pochodzącemi z uboju w stanie surowym (nieprzerobionym) i wyrobami masarskiemi;

2) Sprawę **scalenia podatku przemysłowego od obrotów mąką i wyrobami mącznemi.**

Uwaga: Związek Izb otrzymał w tych sprawach opinję Izb Rzemieślniczych, która nie jest jednolita, wobec czego **zwołuje na dzień 17 września r. b. konferencję, w której wezmą udział najwybitniejsi przedstawiciele zawodów rzeźnicko - wędliniarskiego i piekarniczego** — celem wysłuchania ich opinji, po czem nastąpi złożenie odpowiednich wniosków Ministerstwu Skarbu.

Z innych zasadniczych spraw wysuwają się na czoło zagadnień podatkowych:

4) **Zpoczątkowanie prac nad reformą ustawy o podatku od lokali;**

5) **Przygotowanie opinji Rzemieślniczej Samorządu Gospodarczego co do konkretnego projektu wymiaru i poboru zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu dla mniejszych warsztatów (pracowni) rzemieślniczych;**

6) **zagadnienie uproszczonej księgowości na przyszłość.**

Prace Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego w zakresie ustawodawstwa podatkowego, jak widzimy, odbywają się w tempie przyspieszonym, bowiem, jak wiadomo — Samorząd przedstawił już w roku bieżącym Panu Ministrowi Skarbu dwa konkretne projekty reformy ustaw podatkowych:

a) **w maju 1935 r. — ustawy o państwowym podatku przemysłowym (świadectwa przemysłowe, karty rejestracyjne i stawki podatkowe)**

i b) **w sierpniu 1935 r. — ustawy o państwowym podatku dochodowym i kryzysowym dodatku do podatku dochodowego.**

USTAWODASTWO PRZEMYSŁOWE

Najnowsze niemieckie ustawodawstwo rzemieślnicze*)

Część druga

CECHY RZEMIEŚLNICZE.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

ISTOTA CECHU I JEGO ZAŁOŻENIE

§ 3.

Cechem jest miejscowe zjednoczenie wszystkich przemysłowców zapisanych do rejestru rzemieślniczego i prowadzących zakłady przemysłowe jednego lub pokrewnych rzemiosł.

§ 4.

(1) Izba Rzemieślnicza zakłada cechy.

(2) Cech powstaje z chwilą nadania statutu przez Izbę Rzemieślniczą.

§ 5.

(1) Dla każdego rodzaju rzemiosła może powstać w tym samym okręgu tylko jeden cech.

(2) Pokrewne rzemiosła mogą być przyłączone do danego cechu. Jakie rodzaje rzemiosł są pokrewne, ustala niemiecki zjazd izb rzemieślniczych i przemysłowych.

§ 6.

(1) Przy uwzględnieniu jednolitości obszarów pod względem gospodarczym granice okręgów cechów powinny być w ten sposób oznaczane, żeby obejmowały samoistnych rzemieślników w liczbie, zapewniającej utworzenie zdolnego do działania zrzeszenia, którego członkowie braliby czynny udział w życiu i urządzeniach cechu.

(2) Okręgi cechów powinny być zasadniczo te same, co okręgi miasta lub danego terenu administracyjnego.

(3) Granice okręgów cechów oznacza izba rzemieślnicza. Przeciwko takiemu zarządzeniu mogą zainteresowane cechy wnieść zażalenie w ciągu dwóch tygodni od dnia otrzymania zawiadomienia do niemieckiego zjazdu izb rzemieślniczych i przemysłowych lub do ustanowionej przez zjazd instytucji; rozstrzygnięcia w sprawach zażaleń są ostateczne.

(4) W przypadkach, w których okrąg cechu rzemieślniczego ma się rozciągać poza granice okręgu izby rzemieślniczej, utworzenie cechu i ustalenie granic jego okręgu należy do tej izby rzemieślniczej, która ma wykonywać nadzór nad cechem, w porozumieniu z innemi, zainteresowanemi izbami rzemieślniczemi. Jeżeli porozumienie nie nastąpi, rozstrzyga ostatecznie niemiecki zjazd izb rzemieślniczych i przemysłowych.

§ 7.

Niemiecki zjazd izb rzemieślniczych i przemysłowych wydaje w porozumieniu z ministrem gospodarki Rzeszy przepisy wykonawcze o tworzeniu cechów i ustalaniu ich granic.

ROZDZIAŁ DRUGI

CZŁONKOWSTWO

§ 8.

(1) Do cechu należą obowiązkowo wszyscy zapisani do rejestru rzemieślniczego rzemieślnicy, wykonywujący rzemiosło, dla którego cech został utworzony.

(2) Jeżeli zapisany do rejestru rzemieślniczego właściciel zakładu przemysłowego wykonywa obok głównego rzemiosła również inne rodzaje rzemiosł, to należy także do cechów, utworzonych dla tych rzemiosł; ze względu na przestrzeganie

*) Dalszy ciąg, początek zamieściliśmy w Nr. 36 tyg. „Rzemiosło".

obowiązków cechowych, w razie wątpliwości rozstrzygającem jest członkostwo cechu, którym objęty jest główny zawód.

(3) W razie sporu, do którego cechu ma należeć samoistny rzemieślnik, rozstrzyga ostatecznie izba rzemieślnicza na wniosek zainteresowanych cechów lub samoistnego rzemieślnika.

§ 9.

(1) Przynależność do cechu (członkostwo) rozpoczyna się z dniem zapisania do rejestru rzemieślniczego. Jeżeli rozpoczęto wykonywanie rzemiosła, dla którego cech został utworzony dopiero po zapisanu właściciela zakładu do rejestru rzemieślniczego, to członkostwo liczy się od dnia zapisu.

(2) Członkostwo ustaje z dniem, w którym prowadzący zakład został skreślony z rejestru rzemieślniczego; jeżeli kilka rodzajów rzemiosł jest wykonywanych jednocześnie, to z dniem wykreślenia tego rzemiosła, dla którego cech jest utworzony.

(3) Delegat czeladników i członkowie przybocznej rady czeladniczej, nawet gdyby nie byli zatrudnieni u członków cechu, pozostają na swych stanowiskach do końca kadencji, najwyżej jednak sześć miesięcy, o ile pozostają w okręgu cechu i nie są zatrudnieni u innego pracodawcy, do cechu nie należącego.

§ 10.

(1) Jeżeli po śmierci samoistnego rzemieślnika zakład jego jest prowadzony w dalszym ciągu na rachunek wdowy lub nieletnich spadkobierców, to na wdowę lub spadkobierców przechodzą prawa i obowiązki, wynikające z członkostwa cechowego, z wyjątkiem prawa głosowania. Statut może przyznać prawo głosowania wdowie lub zastępcy.

(2) To samo stosuje się w czasie trwania kuratorstwa, opieki lub wykonywania testamentu.

§ 11.

Dobrowolnymi członkami cechu mogą być:

1. osoby, które dotychczas wykonywały samoistnie dane rzemiosło i nie zajmują się żadnym innym przemysłem;
2. najemni pracownicy przemysłowi; zajmujący się przemysłem domowym; mistrzowie pośredni i tym podobne osoby;
3. rzemieślnicy zatrudnieni płatnie w przedsiębiorstwach rolniczych lub przemysłowych;
4. nauczyciele szkół zawodowych i przemysłowych.

D. c. n.

O oddawanie robót budowlanych osobom posiadającym tytuł „mistrza"

Jak wiadomo, od dnia 15 sierpnia 1934 r. obowiązuje art. 145 ust. 4 prawa przemysłowego w brzmieniu, nadanem nowelą z dnia 10 marca 1934 r., który to artykuł w sposób kategoryczny postanawia, że do samoistnego wykonywania rzemiosła, wchodzącego w zakres robót budowlanych, wyszczególnionych w art. 333 i 334 prawa budowlanego, wymagane jest posiadanie tytułu mistrza (majstra) danego rodzaju rzemiosła (art. 158 i 159). W celu ustalenia praktycznego sposobu wykonywania nowego przepisu prawa przemysłowego **Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło** w Nr. 24 swego Dziennika Urzędowego z r. 1934 **okólnik Nr. 114** z dnia 28 sierpnia 1934 r. **o używaniu przy robotach budowlanych osób, posiadających tytuł „mistrza".** Tekst tego okólnika jest następujący:

„Do
P. P. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego), Komisarza Rządu na miast. Warszawę, Prezydenta m. st. Warszawy, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych oraz Prezydentów miast wydzielonych.

„Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 350) z dniem 15 maja b. r. wszedł w życie znowelizowany punkt 1 art. 8 prawa przemysłowego, w myśl którego poza przedsiębiorstwami instalacyj wodociągowych, również i przedsiębiorstwa instalacyj kanalizacyjnych, wymagają uzyskania koncesji.

„W tym stanie rzeczy wymagają obecnie uzyskania koncesji przedsiębiorstwa instalacyj wodociągowych, kanalizacyjnych, gazowych i elektrycznych.

„Z dniem 15 sierpnia r. b. wszedł w życie pkt. 58 art. 1 wspomnianej wyżej ustawy z dn. 10.III. b. r., zawierający uzupełnienie do art. 145 prawa przemysłowego. W myśl nowego (końcowego) ustępu tego artykułu **do samoistnego wykonywania rzemiosła, wchodzącego w zakres robót budowlanych, wyszczególnionych w art. 333 i 334 prawa budowlanego (Dz. U. R. P. P. Nr. 23, poz. 202 z r. 1928) wymagane jest posiadanie tytułu mistrza (majstra) danego rodzaju rzemiosła.**

„Wobec przytoczonych postanowień powołanej na wstępie noweli prawa przemysłowego z dniem 15 sierpnia 1934 r. okólnik b. Ministra Robót Publicznych z dnia 4 listopada 1930 r. L.VII—1068 w sprawie używania majstrów murarskich i ciesielskich przy budowie stał się nieaktualny.

(—) Korsak
Podsekretarz Stanu"

W związku z końcowem wyjaśnieniem zacytowanego okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych należy stwierdzić, że stał się nieaktualny okólnik b. Ministra Robót Publicznych z dnia 4 listopada 1930 r. L. VII—1068 szczególnie w tej części, w której dopuszczał do wykonywania robót budowlanych nie tylko mistrzów - rzemieślników, lecz i absolwentów szkół majstrów budowlanych, oraz tych, którzy uzyskali uprawnienia majstrów w myśl przepisów, jakie obowiązywały przed wejściem w życie prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 roku.

W. D.

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

W sprawie interpretacji przepisów o egzaminach na czeladników

Poniżej podajemy wyjaśnienia Min. Przemysłu i Handlu w sprawie zapytania Zw. Izb Rzemieślniczych, dotyczącego uprawnień Dowództwa 1 Pułku Artylerji Motorowej do wyzwalania swych uczniów na czeladników w zawodach rzemieślniczych.

Warszawa, dn. 27 sierpnia 1935 r.

Ministerstwo Przem. i Handlu. L. PA. III. 1/136.

Do Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej w miejscu.

W odpowiedzi na zapytania Związku Izb Rzemieślniczych R. P. zamieszczone w piśmie Związku z dnia 11 lipca r. b. L. US. 7—68, czy Dowództwo 1 Pułku Artylerji Motorowej może wyzwalać swych uczniów na czeladników w zawodach rzemieślniczych i wystawiać świadectwa, równoznaczne ze świadectwami czeladniczemi wydawanemi przez Izby Rzemieślnicze, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje niniejszem, że ponieważ przepisy Rozporz. Prez. R. P. z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) w brzmieniu ustawy z dnia 10-III-1934 (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 350) nie przewidują, aby władze wojskowe zajmowały się kształceniem uczniów w zawodach rzemieślniczych ani ich wyzwoleniem na czeladników w rozumieniu prawa przemysłowego— Dowództwo I Pułku Artylerji Motorowej nie może tego uczynić.

Okólnik Ministrestwa Przemysłu i Handlu z dn. 16.IX.1930 r. L.PA. 2553 i okólnik z dn. 25.XI.1930 r. Nr. PA. 3927, na które powołuje się Dowództwo I Pułku Artylerji Motorowej nie dają podstawy do twierdzenia, że wojskowe warsztaty samochodowe uprawnione są:

1) do prowadzenia egzaminów czeladniczych w ślusarstwie,

2) do przyznawania kandydatom do egzaminu czeladniczego praw czeladniczych.

Okólniki te, zgadzając się na wyodrębnienie z rzemiosła ślusarskiego — ślusarstwa samochodowego (Okólnik z dn. 16. IX. 1930. L. PA. 2553), stoją wyraźnie na gruncie przepisów prawa przemysłowego, warunkując wydanie karty rzemieślniczej na ślusarstwo samochodowe wykazaniem się dowodami uzdolnienia fachowego w myśl przepisu art. 145 ustęp 1 prawa przemysłowego.

Tylko w wypadku, gdy zainteresowany nie może wykazać się posiadaniem dowodów uzdolnienia po myśli art. 145 prawa przemysłowego, Ministerstwo zaleca traktować wojskowe świadectwa czeladnicze w zakresie ślusarstwa samochodowego (monterstwo) na równi ze świadectwami czeladniczemi, w odnośnym zawodzie wydanemi na podstawie art. 155 wzgl. 156 prawa przemysłowego (Okólnik PA. 3927 z dnia 25.XI.1930 r.).

Wynika z tego, że wojskowe świadectwo czeladnicze nie jest równoznaczne ze świadectwem czeladniczem, wydanem przez Izbę Rzemieślniczą i dla władz przemysłowych służy ono za dowód do stwierdzenia posiadania uzdolnienia azwodowego, ale tylko przy rozważaniu spraw z art. 146 prawa przemysłowego.

Naczelnik wydziału.
(—) **K. Sokołowski**

Uproszczone księgi handlowe

Zarząd Izby Rzemieślniczej w Nowogródku uznał za konieczne prowadzić w dalszym ciągu akcję uświadamiającą rzemieślników, iż prowadzenie uproszczonych ksiąg handlowych leży w interesie rezmiosła. — **Nadto Zarząd Izby postanowił zorganizować w roku bieżącym w większych ośrodkach specjalne kursy księgowości uproszczonej z tem, że sekretarze organizacyj rzemieślniczych prowadziliby księgi dla członków organizacyj na podstawie dostarczonych danych.**

Zaznaczamy, że cena oprawnego kompletu ksiąg uproszczonych wraz z instrukcją o ich prowadzeniu wynosi:

a) dla drobnych warsztatów rzemieślniczych (136 stron) — zł. 5.50,

b) dla średnich warsztatów rzemieślniczych (200 stron) — zł. 7.—,

c) dla dużych warsztatów rzemieślniczych (304 strony) — zł. 9.50.

Księgi uproszczone mogą zaświadczać Izby Rzemieślnicze, które za te czynności pobierają opłatę do wysokości zł. 2.

W okólniku z dnia 29 stycznia 1935 r. LDV. 3817/1/35 **Pan Minister Skarbu zajął zdecydowanie przychylne stanowisko i zalecił, aby polityka wykonawcza władz w stosunku do ksiąg, szczególnie prowadzonych przez drobnych płatników, sprzyjała tendencji ich rozpowszechniania.**

Zagadnienie prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych przez rzemieślników wiele miejsca poświęca wydawnictwo Związku Izb Rzemieślniczych R. P. p. t. „Najważniejsze podatki bezpośrednie w rzemiośle“ (patrz. str. 16 — 28), w szczególności w tytule „Wyjaśnienia szczegółowe o uproszczonych księgach handlowych w rzemiośle“ znajdujemy skrót najważniejszych przepisów i zasad co do prowadzenia uproszczonych ksiąg.

Wykaz szkół zawodowych rzemieślniczych

męskich, żeńskich i koedukacyjnych wszystkich stopni na rok szkolny 1935/36

II. OKRĄG IZBY RZEMIEŚLNICZEJ WE WŁOCŁAWKU.

Nr.	Miejscowość i adres	Nazwa szkoły	stopień szkoły	Oddziały	Uwagi
18	**Aleksandrów Kujawski**	Szkoła Rzemiosł im. Marszałka Piłsudskiego (męska)		stolarski krawiecki	
19	**Włocławek**	Państwowe Męskie Gimnazjum Mechaniczne			
20	**Włocławek** ul. Rolińskiego 2 tel. 255	Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa (męska)		ślusarski	w stopniowej likwidacji
21	**Kutno** ul. Głogowiecka	Żeńska Szkoła Zawodowa Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet	niższa	krawiecko-bieliźn.	
22	**Płock**	Prywatna Średnia Szkoła Zawodowa Bolesławy Jarzębkówny	średnia	krawiecki	
23	**Pruszków** ul. Kaz. Pułaskiego Nr. 6	Szkoła Rzemieślniczo - Przemysłowa Tow. Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej Stow. Mechaników Polskich z Ameryki		ślusarsko-mechaniczny	

III. OKRĄG IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W ŁODZI.

Nr.	Miejscowość i adres	Nazwa szkoły	stopień szkoły	Oddziały	Uwagi
24	**Łódź** ul. Wodna 34/36, tel. 213-93.	Szkoła Rzemiosł Tow. Salezjańskiego (męska).		ślusarsko-mechaniczny	
25	**Kalisz** ul. Rzemieślnicza 6.	Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Tow. Popierania Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Kaliszu (męska).		ślusarski	
26	**Lisków** ul. Szpitalna 3.	Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Fundacji Sierocińca św. Wacława w Liskowie (męska).		ślusarsko-mechaniczny stolarski	
27	**Pabjanice** ul. Tuszyńska 21, tel. 160.	Szkoła Rzemiosł Tow. Szerzenia wiedzy Technicznej w Pabjanicach (męska).		ślusarsko-mechaniczny odlewniczy	
28	**Piotrków** ul. Leonarda 12-14 tel. 238.	Szkoła Rzemieślnicza Męska Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów.		ślusarsko-mechaniczny stolarski	
29	**Łódź** ul. Narutowicza 77	Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa Żeńska.	średnia		
30	**Łódź** ul. Kopernika 41.	Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa Żeńska.	średnia	krawiecki modniarsko-czapniczy	
31	**Łódź** ul. Kopernika 41.	Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie			w stopniowej likwidacji

D. c. n.

Działalność Organizacyjno-Handlowa Izb Rzemieślniczych i Związku Izb Rzemieślniczych R.P.

Wyniki II konkursu „Dobry Eksport"

Państwowy Instytut Eksportowy ogłosił sprawozdanie z wyników II konkursu pod nazwą „Dobry Eksport", mającego na celu umożliwienia eksporterom oceny wpływu transportu na jakość wysyłanego przez nich produktu oraz na jego opakowanie.

Konkurs ten odbył się na trasie Gdynia — Jokohama — Gdynia, wynoszącej 56.540 klm. przyczem towary były 14 razy przeładowywane.

W konkursie tym wyróżnione zostały również dwie firmy rzemieślnicze, a mianowicie: *Bracia Dawidowscy,* Poznań, Gwarna 17 — za wyborową jakość pasztetu oraz salami i kiełbasy polędwicowej oraz *K. Przybyła,* Poznań, Hr. Marcina 24 — za wzorowe opakowanie oraz za wyborową jakość wątrobianki i karczku wędzonego.

W roku bieżącym Państwowy Instytut Eksportowy organizuje III z kolei konkurs „Dobry Eksport", jednak przed jego realizacją postanowił drogą ankiety zebrać dezyderaty zainteresowanych firm, zarówno co do trasy przyszłego konkursu, jak też i rodzajów towarów, które należałoby poddać próbie konkursowej, oraz ew. zmian w dotychczasowych warunkach udziału.

W zasadzie do konkursu mogą być zgłoszone wszelkie towary, których odporność na transport wymaga zbadania, z uwagi na ustalenie ew. możliwości eksportowych. Instytut jednak wychodzi z założenia, że ze względu na zachodzące obecnie zmiany w kierunkach polskiego wywozu, niektóre artykuły wymagają specjalnego uwzględnienia na takiej, czy innej trasie.

Termin nadsyłania dezyderatów i uwag do P. I. E. wyznaczony został na dzień 15 września 1935 r. pod adresem: Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawa, Elektoralna 2.

Otrzymany przez P. I. E. materjał będzie stanowił podstawę, do opracowania trasy i ogólnych warunków udziału w tegorocznym konkursie.

Sprawozdanie z II konkursu jest do przejrzenia w BOHR, Mazowiecka 1, I p. w godzinach 8—15 codzienie z wyj. sobót.

IV Targi Wołyńskie w Równem

Dzień otwarcia VI Targów Wołyńskich będzie dniem rozpoczęcia trwającej dwa tygodni największej imprezy gospodarczej wołyńskiego regjonu. W tym dniu na Wołyń zjadą liczni goście, aby zapoznać się ze wszechstronnym przeglądem wytwórczości regjonalnej, z rewją przemysłu ludowego, rolnictwa, rzemiosła i handlu ziemi wołyńskiej.

VI Targi Wołyńskie rozpoczynają się pod pomyślnemi auspicjami. Szczelnie wypełnione interesującemi eksponatami stoiska, efektowne pawilony, zawartość których zobrazuje umiejętnie cały dorobek gospodarczy Wołynia, w tem poczynania organizacyjne i gospodarcze wołyńskiego rolnictwa, jak też zapozna z wysoce wartościowemi wytworami rzemieślnika na Wołyniu z wielu najróżnorodniejszemi branżami, obfitość szukających zbytu produktów rolnych, wreszcie szereg atrakcyj i ciekawych imprez — wszystko to nadaje VI Targom Wołyńskim specjalny charakter.

W dniu 22 września r. b. na terenie Targów urządzony zostanie „Dzień Konia" z programem obfitującym w takie atrakcyjne momenty,jak konkurs hippiczny, przegląd grup regjonalnych o typowych strojach i zaprzęgach: wołyńskich, krakowskich, czeskich i t. d., zawody konne krakusów, gymkhana etc. „Dzień Konia" ściągnie niewątpliwe liczne rzesze widzów. Odbędą się również dwa jarmarki i wystawa koni, zorganizowana przez Wołyński Związek Hodowców Koni, oraz remont koni.

W sposób nie mniej urozmaicony zorganizowane są przez Wołyńskie T-wo Cyklistów w Łucku i Wołyński Klub Sportowy „Pogoń" w Równem w porozumieniu i przy współpracy Dyrekcji Targów Wołyńskich imprezy sportowe, z których tu wymienić trzeba wielki wyścig kolarski o puhar przechodni redakcji pisma „Wołyń" na trasie około 170 klm. (Równe — Dubno — Łuck — Równe), wyścig pod nazwą „Pierwszy Krok Kolarsk" o nagrodę Prezydenta m. Równego dookoła miasta na dystansie 20 klm. oraz bieg pieszy naprzełaj o nagrodę Dyr. B. G. K. w Równem p. Szemplińskiego, jak też szereg innych.

Tradycyjnie najweselszą rozrywką sezonową Wołynia będzie Wesołe Miasteczko na Targach.

Na VI Targach Wołyńskich nie zbraknie zarówno przedstawiceli poważnych sfer kupieckich i przemysłowych, jak też rolników wołyńskich. Na VI Targi Wołyńskie przybędą producenci i odbiorcy. VI Targi Wołyńskie będą zwiedzane przez szerokie masy publiczności.

Benjaminek Wołynia — jego Targi — będą oglądane przez wielotysięczne tłumy z całej Polski. Wołyń nie powstydzi się tego benjaminka, który w roku bieżącym prześcignie pod względem bogactwa eksponatów, różnorodności strony dydaktycznej i urozmaiconego charakteru całej imprezy wszystkie dotychczasowe Targi Wołyńskie.

W sprawie przywozu towarów z zagranicy

Izba Rzemieślnicza w Łodzi podaje do wiadomości wszystkim pp. właścicielom zakładów rzemieślniczych, że Referat Organizacyjno - Handlowy przy Izbie przyjmuje już podania w sprawie przywozu z zagranicy towarów reglamentowanych z kontyngentów dwumiesięcznych.

Skrzynka pocztowa

Związek Rzemieślników Chrześcijan w Baranowie pod Ostrołęką.

Państwowy podatek dochodowy, wymierzony w kwocie zł. 37 przypada od dochodu ponad zł. 1600 do zł. 1700 (3 stopień dochodu).

O ile ulgi rodzinne z art. 27 ustawy o podatku dochodowym nie zostały zastosowane — płatnikowi przysługuje prawo odwołania się do Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej w Białymstoku za pośrednictwem miejscowego urzędu skarbowego w terminie do dnia 15 września 1935 r., o ile chodzi o wymiar podatku dochodowego na rok podatkowy 1935.

Zauważa się, że na mocy art. 27 ustawy o pod. doch. — ulgi rodzinne przysługują płatnikowi, jako głowie rodziny, o ile na utrzymaniu jego znajduje się więcej niż jeden członek rodziny i o ile dochód nie przekracza 7200 zł. — wówczas przypadającą stopę podatkową obniża się o 2 stopnie na każdego następnego członka rodziny. Ilość członków rodziny należy odpowiednio udowodnić.

„Jesienne Tygodnie Targowe" w Katowicach

W czasie od 28 września do 13 października rb. staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach organizowane są na terenach wystawowych przy parku Kościuszki „Jesienne Tygodnie Targowe".

Na podstawie dotychczasowych wyników imprez katowickich można wnioskować, że pokazy jesienne dają możność wystawcom przeprowadzenia reklamy i propagandy swych wyrobów oraz zwiększenia ich zbytu.

Ceny opłat za udział w „Jesiennych Tygodniach Targowych" wynoszą od 8 do 14 zł. za 1 mtr.² powierzchni w halach wystawowych oraz po 5 zł. za 1 mtr.² powierzchni otwartej.

Rzemieślnicy zainteresowani w zbycie swych wyrobów wśród kupiectwa i ludności Górnego Śląska niewątpliwie zainteresują się wspomnianą imprezą.

Źródła zakupów wyrobów rzemieślniczych

DRUKARNIE

Tytus Talikowski, tel. 2-31-92
Warszawa, ul. Krochmalna 47.

GRAWERSKIE ZAKŁADY

Stanisław Lipczyński, Grawer.
Warszawa, Marszałkowska 149, telefon 2-04-84.

KRAWIECKIE ZAKŁADY

Stanisław Cichocki
Palta gotowe ,
W-wa, Żórawia 28, tel. 9-07-17.

K. Maciak,
Kredytowa 10, tel. 2-79-77.

St. Korsak i Fr. Pałubski
Wierzbowa 9, tel. 286-12.

D. Akerman
Chmielna 36, tel. 5-85-83.

MALARSTWO I SZYLDY

Edmund Przybytkowski
Nowy Świat 44, tel. 2-17-62.

OPRAWA OBRAZÓW

Pracownia ram, oprawa obrazów
Fr. Maszewski
Nowy Świat 61, tel. 2-27-25.

SZEWSTWO

F. Gręziński i Ska. Sp. z o. o.
Warszawa.
Marszałkowska 130, tel. 6-38-24.
Poleca obuwie ręczne z własnej pracowni.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Zakłady Graf. „Polska Zjednoczona" Warszawa, Nowolipie 2. Tel. 11-40-45.